Dziś 16 stron — „Głos Kobiety Żydowskiej"
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
WYDANIE W. W
Rok XIV. Kraków, niedziela 7 czerwca 1931 Nr. 151

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-80
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

B. więźniowie brzescy wezwani do sędziego Demanta

Śledztwo sądowe o zorganizowanie Kongresu Centrolewu na ukończeniu - Przed wielkim procesem b. posłów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 6. (Sin) Na dziś i jutro otrzymali wezwania do sędziego śledczego dla spraw szczególnego znaczenia Demanta wszyscy posłowie, oskarżeni w związku z krakowskim kongresem Centrolewu. W gmachu sądu apelacyjnego zjawili się dziś posłowie: Barlicki, Lieberman, Bagiński, Prager, Dubois i Kiernik. W związku z wezwaniem b. więźniów brzeskich obrońcy ich odbyli wczoraj konferencję i postanowili zabiegać o pozwolenie asystowania podczas przesłuchania. Akta śledztwa w sprawie brzeskiej zawierają 9 olbrzymich tomów po 600 stron każdy.

W dniu dzisiejszym w kuluarach sądu zebrali się przedstawiciele prasy oraz obrońcy. Ci ostatni chcieli być obecni przy badaniu oskarżonych. Pierwszym który stanął przed sędzią śledczym był prezes C.K.W. P.P.S. Barlicki. Wobec tego, że obrońca jego jest nieobecny w Warszawie, więc upadła sprawa dopuszczenia obrońcy. Barlicki bawił u sędziego Demanta około pół godziny. Gdy wyszedł z przesłuchania oświadczył: „Nic wielkiego. Śledztwo jeszcze nie zostało zamknięte. Demant zadał mi kilka dodatkowych pytań bez większego znaczenia i oświadczył, że kończy śledztwo i sprawę przekaże prokuratorowi sądu okręgowego, który przygotowuje akt oskarżenia".

Następnie wszedł do gabinetu p. Demanta poseł Dr. Lieberman w towarzystwie swego obrońcy adwokata Honigwilla Po kilku minutach obrońca wyszedł z powrotem i oświadczył: „Gdy weszliśmy razem z p. Liebermanem, sędzia Demant poprosił Dra Liebermana, by usiadł i zwrócił się do mnie: A pan w jakiej sprawie? Odrzekłem że przychodzę z klientem, jako obrońca, na co p. Demant oświadczył, że nie zwykł dopuszczać adwokata do asystowania podczas badania oskarżonego". Wypada zaznaczyć, że wyraźnego przepisu ustawy o dopuszczeniu obrońcy przy śledztwie niema. Wszystko zależy od decyzji w tej sprawie sędziego śledczego. Mec. Honigwill prosił p. Demanta, by go dopuścił do przesłuchania oskarżonego, czemu ten odmówił, a gdy p. Honigwill prosił sędziego, by wniósł żądanie jego do protokołu, p. Demant oświadczył, że uczyni to tylko wtedy, gdy zgłosi się on ze specjalnem podaniem w tej sprawie. Również niedopuszczeni zostali dalsi obrońcy, a więc adw. Benkel obrońca posła Dubois, adw. Graliński obrońca b. posła Bagińskiego i adw. Urbanowicz obrońca posła Dr. Kiernika.

Następnie przybył do gabinetu p. Demanta prokurator Rauze, o którym wieści głoszą, że został mu cofnięty urlop wypoczynkowy w związku z koniecznością przygotowania aktu oskarżenia w procesie brzeskim. Zapytany, kiedy przystępuje do pracy nad aktem oskarżenia prok. Rauze oświadczył, że śledztwo nie zostało jeszcze zakończone. W poniedziałek mają być wezwani do p. Demanta wszyscy oskarżeni razem, którym sędzia śledczy da wszystkie akta sprawy do przeczytania. Dopiero potem nastąpi formalność zamknięcia śledztwa i odebranie protokolarnych podpisów od oskarżonych. Prokurator Rauze ma wyjechać w sierpniu na urlop, spodziewają się więc że proces nie odbędzie się wcześniej, jak w jesieni.

Obrońcy informują że od momentu ukończenia śledztwa zaczynają biec terminy ustawowe, których już przekroczyć nie wolno; a więc przepisy prawa przewidują, że sędzia śledczy ma obowiązek natychmiast po zamknięciu śledztwa akta skierować do prokuratora, który najdalej w przeciągu 2 tygodni musi sporządzić akt oskarżenia. Akt oskarżenia staje się prawomocny po 7 dniach od doręczenia. W tym czasie oskarżony ma prawo wnieść sprzeciw przeciw aktowi oskarżenia, a gdy to nie nastąpi, akta wysyłane są do sądu, poczem prezes sądu wyznacza termin rozprawy głównej.

Wizyta w Chequers — pogrzebaniem przeszłości

Opinja naczelnych organów socjalistycznych obu krajów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 5. 6. (L) Z okazji wizyty niemieckich ministrów w Anglji „Daily Herald" pisze, że oznacza ona ostateczne pogrzebanie przeszłości i dowodzi, że stosunki Anglji do Niemiec są równie dobre, jak do innych państw. To też pierwotnym celem zaproszenia było podkreślenie tego faktu. Bieg wydarzeń nadał jednak temu spotkaniu zupełnie inny obrót i poważniejsze znaczenie.

Berlin 5. 6. PAT Socjalistyczny „Vorwärts" omawiając znaczenie wizyty kanclerza Brüninga i min. Curtiusa w Chequers podkreśla, że głównym przedmiotem rozmów między ministrami Niemiec i Wielkiej Brytanji będzie sprawa rewizji planu Younga. Celem dążeń niemieckich jest możliwie rychła rewizja generalnego problemu odszkodowań wojennych. Do tego potrzebna będzie zgoda wszystkich państw, które podpisały umowę haską. Brüning i Curtius mają za zadanie pozyskać ministrów angielskich dla tej właśnie idei. Coprawda musianoby pozyskać przedewszystkiem Francję i Stany Zjednoczone, ale właśnie w tej mierze Anglja będzie mogła odegrać rolę niezwykle ważnego obrońcy i pośrednika interesów niemieckich. Pozatem Niemcy uzyskać mogą wielkie korzyści z kontaktu osobistego ministrów obu krajów. **Wizyta w Chequers będzie więc wstępem do dalszych rozmów na drodze do likwidacji przeszłości.**

Ministrowie niemieccy w Londynie

Londyn 5. 6. (L) Kanclerz niemiecki dr. Bruening i minister spraw zagranicznych dr. Curtius przybyli dziś w południe do Southampton, skąd pociągiem odjechali do Londynu.

Londyn 5. 6. (L) Krótko przed godz. 15 przybyli do Londynu niemieccy ministrowie w towarzystwie niemieckiego ambasadora w Londynie von Neuratha. Na dworcu powitali gości premjer MacDonald, minister spraw zagranicznych Henderson oraz członkowie ambasady i kolonji niemieckiej w Londynie. Z dworca dr. Bruening i dr. Curtius udali się do hotelu, gdzie zamieszkają do jutra, poczem wyjadą do Chequers.

OZJASZ THON

Na siedemnasty Kongres!

Poraz siedemnasty zbierze się pod koniec tego miesiąca w swem mieście rodzinnem Kongres sjonistyczny — ten Kongres, który zdołał w trzech dziesiątkach lat swego istnienia stać się historyczną potęgą, stać się przewodnią gwiazdą Narodu żydowskiego, stać się tego skołatanego, umęczonego Narodu wielką nadzieją, wielkiem zbawieniem. Wybory na Kongres uprawiają sjoniści jakby spełnienie elementarnego obowiązku obywatelskiego wobec „res publica", wobec tego zespołu towarzyszy, wobec tego ogromnego zespołu — rzekłbym: — braci, do którego się jest przywiązany najgłębszemi marzeniami, najserdeczniejszemi pragnieniami, najjaśniejszemi nadziejami, najświatlejszemi myślami. Wszystkie korzenie zbiorowej duszy tkwią głęboko w tym zespole ludzi i myśli, zwanym organizacją sjonistyczną jako ludzkie zbiorowisko, a sjonizmem jako umocniony światopogląd odradzającego się żydostwa.

Z takim dreszczem większego przeżycia, wielkiej odpowiedzialności zawsze sjonista przystępuje do wyboru delegatów na Kongres sjonistyczny. A to wszystko będzie tym razem chyba w dużym stopniu wzmożone i spotęgowane. Wszak idziemy na Kongres w niezmiernie ciężkiej chwili, a tem samem z uczuciem ciężkiej nad wyraz odpowiedzialności wobec historji naszego Narodu, któremu mamy po tak wyczerpującej tułaczce stworzyć dom, własny, spokojny, pewny.

Tak — chwila, jaką przeżywa sjonizm, jest niewątpliwie ciężka, niezmiernie ciężka, chociaż nie było i niema powodu do jakiejkolwiek rozpaczy, lub nawet chociażby poważnej obawy, a już najmniej do jakiejkolwiek małodusznej rezygnacji. My ciągle posuwamy się naprzód, my ciągle idziemy w górę, choć niestety małymi krokami, bo gospodarcze stosunki narodu żydowskiego hamują nasze postępy. Mimo to uznajemy i przyznajemy, że chwila jest ciężka. Pokazało się bowiem, że nasz golusowy los działa jednak dalej, a tam zjawiają się wrogowie, gdzieśmy mieli pełne logiczne i psychologiczne prawo spodziewać się pełnych i pewnych, wiernych i ofiarnych przyjaciół. Toć to jest klątwą golusu, że ci nas zazwyczaj opuszczają i zdradzają, którym z głębi serca ufaliśmy. Toć to jest klątwą golusu, że się nas nigdy nie traktuje jako celu dla siebie, tylko jako środek dla innych. O nas nikt się nie pyta, ile jesteśmy warci sami w sobie, sami dla siebie, tylko — ile „przynosimy" innym. A w tym rachunku jakoś zawsze zachodzą po pewnym czasie nieścisłości i niedokładności na naszą niekorzyść. Stąd niezadowolenie i rozczarowanie po stronie naszych „bilansistów" a zarazem mniej, czy więcej ponura niechęć wobec nas.

Toć to była obelżywa psychologja komisji Shawa, sprawozdania Simpsona i doszczętnie zdradzieckiej Białej Księgi urzędu kolonjalnego rządu brytyjskiego. Wszyscy oni zabrali się do robienia bilansu naszej pracy w Palestynie, ale nie w kierunku znalezienia cyfrowej odpowiedzi na pytanie: „ile już Żydzi zdołali wybudować ze swej siedziby narodowej?", tylko na pytanie: ile waży bryła złota, jaką Żydzi już zdołali obdarzyć Arabów?" I w tym bilansie odkryli owi „buchalterzy" jakieś manko które nam wytykają. W ten to zwyczajny golusowy sposób przemienili się nam we wrogów wczorajsi przyjaciele — różni ministrowie i wyżsi i niżsi urzędnicy w Londynie i Jerozolimie. My już jako tako w sobie przezwyciężamy golus, ale „oni" go w sobie nie zwyciężają. Oni wciąż Żydów traktują i osądzają według przyjętych kategoryi golusowych. Zapomnieli zupełnie, że właśnie tym razem wydano nam „patent" na budowanie domu żydowskiego dla Żydów. Wyraźnie: Żydzi dla Żydów. Nic pozatem. Nic ponadto. O tem zapominają różni mali ludzie na wysokich stanowiskach, czy się nazywają lord Passfield i Dr. Shiels czy też sir Chancellor, — zapominają, bo nie dorośli do takiej nowej i wysokiej zmiany w zasadniczem ujęciu historji.

Ale my do tego dorośliśmy. My chcemy nareszcie być celem dla siebie, nie wiecznie być mierzeni miarą pożytku, jaki innym przynosimy, tylko miarą energetyki, jaką dla własnej odbudowy ze siebie wydobywamy i wydatkujemy.

Skoro tego tak gorąco pragniemy, skoro nasza wola w tym kierunku jest niezachwiana, skoro nasza wiara w słuszność naszego żądania i w jego niewątpliwe zrealizowanie jest taka niewzruszona, że wszelkie ataki przeciw nam wymierzone od nas odskakują, jakby uderzyły w pancerz stalowy. Takie jest nasze stanowisko na zewnątrz. Ale wiemy i uznajemy, że nasze siły na wewnątrz muszą ulec silnej koncentracji i należytemu przegrupowaniu. Musimy się bronić przeciw wrogom, a zarazem musimy w przyspieszonem tempie kontynuować nasze dzieło.

Do tego olbrzymiego zadania musi nam dać siły i wskazówki i — komendę Kongres siedemnasty.

Tem uważniej musimy baczyć — kogo na ten Kongres wysyłamy.

Powiem wyraźnie i niedwuznacznie: Jeszcze nigdy może **stamsjonizm** nie był tak bardzo niemal że **jedyną** ostoją sjonizmu, jak teraz.

Pierwsza nasza powinność jest: wzmocnienie organizacji i usprawnienie jej urzędów. Kto to zrobi, jeśli nie stam-sjonizm? Pomijam już teoretycznie słuszne i uzasadnione przekonanie, że cały sjonizm stam-sjonizmem stoi, że cały sjonizm się zachwieje, jeśli przestanie mieć nazwę niejako adres w jednem słowie bez różnorodnych określeń, przydawek i — przydomków, jeśli obcy będzie musiał znać całą zawiłą literaturę naszego frakcjonizmu, ażeby się mozolnie dopytać do jakiegoś kawałka sjonizmu. Pomijam i to, że przecież nasze lewicowe partje nie są w sjoniźmie całkowicie wolne — wszak są zależne od innych instancyj, które tylko w nieznacznej mierze i w jeszcze mniej znacznej liczbie są przychylnie dla sjonizmu usposobione. To są teoretyczne rozważania, na które nie teraz pora i nie tu miejsce.

Zastanawiam się raczej nad innem zagadnieniem: Mamy teraz niezmiernie powiększyć ofiary na cele sjonistyczne. Nasze fundusze muszą być wielokrotnie powiększone. Pytam się: kto zrobi tę robotę? Kto się tem zajmie? Czy to tajemnica, że stamsjonizm dźwiga niemal cały ciężar naszych funduszów? Przecież frakcje zawsze dają pierwszeństwo swoim **specjalnym** funduszom nad naszymi ogólnymi, nad Keren Kajemeth i Keren Hajesod. Nie wchodzę w meritum, czy słusznie robią, czy nie. Jestem skłonny uznać, że ze swego **odłamowego** stanowiska mają rację. Ale nasze frakcje wiedzą doskonale, że mogą sobie na takie ekstratury tylko dlatego pozwolić, bo najważniejsze fundusze spoczywają w pewnych rękach. Inteligentni z pośród frakcyj wiedzą doskonale, że bez stamsjonizmu żadna frakcja ani jednego dnia by nie istniała. Gdyby nie było stamsjonizmu, frakcje musiałyby go stworzyć...

y będziemy ...

najmniej pół gotową siedzibę narodową, to może interesy codzienne rozbiją stamsjonizm, zmuszając go do uznawania jakiegoś stanowiska klasowego lub innego. Ale jak długo budujemy fundamenty — nikt ich nie buduje i nie zbuduje, tylko stamsjonizm.

Ot, dlaczego sądzę na podstawie najgłębszego przeświadczenia, że stamsjonizm powinien mieć na Kongresie przygniatającą większość. Albowiem tylko w tym wypadku Kongres będzie zdolny objąć okiem cały horyzont zagadnienia odbudowy Palestyny, a nie da się zapędzić w kozi róg przez tę, czy inną frakcję, przez takie czy inne skrajne hasło polityczne, organizacyjne, czy klasowe.

Zresztą — co tu obwijać w bawełnę? Czy nie pamiętamy, jak to było na ostatnich Kongresach? Kiedy po długich walkach i sporach dochodziło się już nareszcie do wyboru egzekutywy, — co wtedy uczyniły frakcje? Składały niesłychanie mądre deklaracje, których kwintesencją było ostatecznie to: My chcemy zachować naszą niewinność, ale pozwalamy wam stamsjonistom wybierać sobie egzekutywę, jakiej pragniecie. Będziemy udawali, że nie widzimy. A myśleli w duszy. Poco my mamy narażać nasz „prestige", kiedy i tak powstanie egzekutywa, która o wszystko będzie się troszczyć. Niech sobie stamsjoniści głowę suszą — dla nas zdrowiej jest jak najmniej się angażować...

I tak to bywało. Każdy mógł ze siebie zrzucić odpowiedzialność, każdy mógł być „konsekwentny" do ostateczności, tylko my, stamsjoniści, nie mogliśmy usuwać się na bok, ani się zagniewać ani dbać o naszą niewinność. Myśmy musieli zawsze wybierać, — bo niby **dać się wybierać**, dali się i inni.

Taka jest nasza rola na Kongresach, taka nasza odpowiedzialność. Dźwigamy ją niemal w całości.

Ale zaczyna się ona już teraz w dniu wyborów, nie dopiero na Kongresie. Jeśli stamsjonizm — oczywista bez „wyrostków", a la radykali (rewizjonizm bowiem już należy uważać za osobną frakcję, chociaż organizacyjnie jest jeszcze zrośnięty ze stamsjonizmem) — nie będzie miał decydującej większości na Kongresie, to może dojść istotnie do tragicznych zdarzeń i zderzeń. Tylko stamsjonizm może uchronić ten Kongres od załamania się i doprowadzić go do szczęśliwego końca, to znaczy: do śmiałych i pewnych i jasnych decyzyj.

Dlatego towarzysze-stamsjoniści, goręcej, niż zazwyczaj wzywam Was do spełnienia sjonistycznego obowiązku. Tym razem byłoby wielkim grzechem, gdybyście sobie lekceważyli oddanie głosu na delegatów na Kongres.

Kto wie, czy na tym Kongresie nie rozstrzygnie się los narodu żydowskiego na całe pokolenia. A to rozstrzygnięcie teraz leży w Waszych rękach, w Waszej mocy, w Waszej woli.

Zgon wicemarszałka Sejmu Jana Dąbskiego

Warszawa. 5. 6. Sin. Dziś, o godz. 8 rano zmarł w Warszawie, w szpitalu Dzieciątka Jezus, wicemarszałek Sejmu poseł Jan Dębski (Klub Chłopski). Wicemarszałek Dąbski urodził się w r. 1880. w województwie lwowskiem. Ojciec jego był posiadaczem 20-morgowego gospodarstwa rolnego. Ś.p. Jan Dębski ukończył wydział filozoficzny we Lwowie, gdzie współpracował w „Kurjerze Lwowskim" i „Przyjacielu Ludu". W r. 1907 wyjeżdża do Wiednia, jako korespondent parlamentarny „Kurjera Lwowskiego" i bawi tam półtora roku. Stale zajmuje się ruchem ludowym, pisze artykuły w „Kurjerze Lwowskim" i „Gazecie Ludowej". W r. 1914 przenosi się do Krakowa w charakterze sekretarza generalnego stronnictwa „Piasta". W chwili wybuchu wojny bierze czynny udział w ruchu legionowym. W r. 1917 zostaje mianowany członkiem biura prasowego prezydjum Rady ministrów. Do pierwszego Sejmu zostaje wybrany z Kutna; jest wiceprezesem klubu Piasta. Przyczynia się do uchwalenia reformy rolnej. W r. 1919 bierze udział w konferencji ryskiej, zaś w r. 1920 zostaje mianowany podsekretarzem stanu. W sierpniu 1920 jedzie do Mińska jako przewodniczący polskiej delegacji pokojowej, zaś we wrześniu bierze udział w konferencji pokojowej w Rydze, gdzie ją też ostatecznie podpisuje 18 marca 1921. Po ustąpieniu min. Sapiehy zostaje kierownikiem M.S.Z. Od r. 192 poświęca się pracy parlamentarnej. Gdy powstał rząd Chjeno-Piasta, występuje z Piasta. W ub. roku bierze czynny udział w organizacji Centrolewu. Ś.p. Jan Dąbski był jednym z organizatorów ruchu dziennikarskiego, brał udział jako delegat Syndykatu w pierwszym zjeździe żydowskich dziennikarzy i literatów, przyczynił się do połączenia syndykatów żydowskiego i polskiego, był rzecznikiem rozwiązania kwestji żydowskiej w duchu równouprawnienia. Ostatnio chorował na serce. Do przedwczesnej śmierci jego przyczynił się również brutalny napad, dokonany na niego w okresie wyborczym. Związek Syndykatu Dziennikarzy, jak również Klub Sprawozdawców Parlamentarnych wysłali depesze kondolencyjne do posłów Witosa i Wrony. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek.

Jeszcze jedno oświadczenie Dra Shielsa

o zakończeniu rokowań z Agencją Żydowską

Londyn. 5. 6. PAT. Na posiedzeniu Izby Gmin jeden z deputowanych zapytał, czy rozmowy z Agencją Żydowską są obecnie ukończone i czy rząd może złożyć nowe oświadczenie co do propozycyj, dotyczących rozwoju stosunków w Palestynie. Podsekretarz stanu do spraw Kolonij, Shiels, odpowiedział, iż rozmowy z Agencją Żydowską zostały ukończone i spodziewa się, że będzie mógł w najbliższej przyszłości złożyć nowe oświadczenie w rzeczonej sprawie. Odpowiadając na dodatkowe pytanie, Shiels oświadczył, iż nie powiedział nigdy, że zaspokojono interesy Żydów, oświadczył jedynie, iż da no obu stronom sposobność przedstawienia swych poglądów w omawianej sprawie rządowi angielskiemu.

Znowu katastrofa kolejowa

Wykolejenie 10 wagonów i lokomotywy — 3 osoby ranne

Brześć n. Bugiem 5. 6. PAT Wczoraj o godz. 23'35 pociąg towarowy Nr. 891 pod Terespolem z niewiadomych przyczyn uległ katastrofie. Wykoleiło się 10 wagonów i lokomotywa. Trzech kolejarzy zostało poranionych. Są to Tarasiuk Wawrzyniec, konduktor, który uległ uszkodzeniu klatki piersiowej, Oleciński Stanisław, konduktor, który doznał ogólnych potłuczeń i Grabowski Adam, kierownik pociągu, który doznał wstrząsu mózgu. Stan tego ostatniego jest bardzo ciężki. Wskutek zatarasowania toru przerwa w ruchu trwała do godz 6-tej rano. Pociągi kieruje się na Czeremchę. Celem wyjaśnienia przyczyn katasrofy wszczęto energiczne śledztwo.

Hydroplan „DOX“ przebył Atlantyk

Lot transatlantycki z przeszkodami

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż. 5. 6. (B) Wodnopłatowiec niemiecki „Do X“ po wielu miesiącach trudów przeleciał dziś wreszcie ocean Atlantycki w jego po łudniowej części na przestrzeni między wyspami Zielonego Przylądka a wyspą brazylijską Fernando do Noronba, dokąd przybył dziś nad ranem. „Do X“ wystartował wczoraj rano z Porto Praya na wyspach Zielonego Przylądka i zaraz po przebyciu 60 mil morskich zdefektował i musiał się opuścić na wodę. Po usunięciu defektu wodnopłatowiec podjął dalszą podróż, lecąc już jednak cały czas na wysokości zaledwie 10 metrów ponad powierzchnią morza. Na przebycie przestrzeni liczącej 2.300 km zużył ponad 22 tysiące litrów benzyny. Lot trwał 13 godzin i 15 minut.

* * *

Londyn 5. 6. (L) Wodnopłatowiec „Do X“ odleciał dziś popołudniu z Fernando do Noronha do Natalu.

Konflikt fińsko-sowiecki

Helsinki 5. 6. PAT. Dziś doręczono władzom sowieckim odpowiedź rządu fińskiego na noty sowieckie omawiające sprawę Ingermanlandji. Rząd fiński w odpowiedzi swej stwierdza że rząd sowiecki nie jest powołany do zmieniania poglądów, panujących w Finlandji na charakter prawny deklaracyj, dołączonych do traktatu dorpackiego. Skargi i zarzuty rządu sowieckiego są pozbawione podstaw, lub też oparte na wiadomościach kłamliwych i przesadnych. Rząd fiński kierował się zawsze dążeniem do pogłębienia sąsiedzkich stosunków. Wobec tego, że w sprawie Ingermanlandji toczą się już między przedstawicielami obu rządów rozmowy bezpośrednie, dalsza wymiana not zostaje uznana za zbyteczną.

Nowa piatiletka

Moskwa. 5. 6. PAT. „Tass“ donosi, że pod przewodnictwem Kujbyszewa powstała komisja złożona z 73 członków, która opracuje nowy plan pięcioletni.

* * *

Moskwa 5. 6. PAT. Komisarz ludowy spraw zagranicznych Litwinow wyjechał na dłuższy urlop wypoczynkowy. Zastępuje go Krestiński.

Romain Rolland — „białym krukiem“

Jako obrońca i sympatyk Z.S.S.R.

Moskwa. 5. 6. PAT. Romain Rolland ma zamiar w tym roku odwiedzić Moskwę. W liście do sowieckich przyjaciół pisze on, że od wyjazdu powstrzymuje go dotychczas jedynie stan zdrowia. Po przebytej niedawno chorobie płucnej, czuje się on jeszcze niezupełnie dobrze i znajduje się pod stałą opieką lekarską. Romain Rolland zaznacza w swojem piśmie, że musi dbać o swoje zdrowie, albowiem w szeregach obrońców i sympatyków ZSRR na zachodzie jest on „białym krukiem“ i drugiego takiego, jak on, trudno dziś znaleść na zachodzie.

Rumuńska większość rządowa

Bukareszt 5. 6. (R) Wedle ostatecznego obliczenia wynik wyborów do Izby przedstawia się w ten sposób, że lista rządowa zdobyła ogółem 287 mandatów a opozycja 90 mandatów.

Bukareszt 5. 6. (R) Wczorajsze wybory do senatu minęły w całej Rumunji zupełnie spokojnie. Lista rządowa zdobyła mandaty we wszystkich okręgach z wyjątkiem trzech okręgów siedmiogrodzkich, gdzie zwyciężyły listy węgierskie. Ostateczne wyniki nie są jeszcze znane.

Nowy gabinet belgijski

Bruksela 5. 6. (R) Przywódca chrześcijańskich demokratów Renkin utworzył dziś nowy rząd belgijski w następującym składzie: Premjer i minister spraw wewnętrznych: Renkin, skarb: Houtart, sprawy zagraniczne: Hymans, sprawy wojskowe: Dens, przemysł, praca i opieka społeczna: Heyman, sprawiedliwość: Cocq, kolonje: Crockaert, komunikacja: van Isacker, roboty publiczne: van Caenegem, poczta i telegraf: Bovesse, nauka: Petitjean i rolnictwo: van Dievoelt.

Zwycięstwo wyborcze ogólnych sjonistów w Anglji

Londyn 5. 6. (Tel. wł.) Wynik wyborów na XVII kongres w Anglji przedstawia się następująco: Ogólni sjoniści 6 mandatów, rewizjoniści 1, Mizrachi 2, Poalej-Sjon 1.

—ogo—

Sprawa bezrobocia przedmiotem obrad rządu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 5. 6. (Sin) Dziś odbywa się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady ministrów, jutro zaś odbędzie się w Ministerstwie Skarbu posiedzenie poświęcone sprawie bezrobocia, w którem wezmą udział: minister skarbu Piłsudski, minister przemysłu i handlu gen. Zarzycki, minister pracy gen. Hubicki i minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski.

Nowy dyrektor departamentu budżetowego Min. Skarbu

Warszawa 5. 6. PAT Kierownictwo departamentu budżetowego w Ministerstwie Skarbu objął z dniem 2 czerwca br. p. Stanisław Nowak, dotychczasowy naczelnik wydziału w tymże departamencie.

Sąd marszałkowski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 5. 6. (Sin) Dziś zebrał się sąd marszałkowski w sprawie pomiędzy posłem Jeremiczem z klubu białoruskiego a posłem Jaworskim (Ukrainiec). W jednem z pism białoruskich prorządowych poseł Jaworski zarzucił posłowi Jeremiczowi, że bierze subsydja od rządu, a jednocześnie służy opozycji. Arbitrem posła Jeremicza jest poseł Barlicki, zaś posła Jaworskiego poseł Oleśnicki. Superarbitrem jest poseł Róg.

Adolf Nowaczyński poddać się musi operacji

Warszawa 5. 6. (Sin) Jutro zostanie dokonana operacja wyjęcia lewego oka u Adolfa Nowaczyńskiego. Operacji dokona dr. Ruszkowski. Zranienie oka nastąpiło podczas ostatniego napadu na Nowaczyńskiego w jednym z teatrów warszawskich.

Regulowanie ruchu granicznego z Litwą

Grodno 5. 6. PAT Na pasie przejściowym „Uciecha“ w powiecie grodeńskim odbyła się konferencja przedstawicieli władz polskich i litewskich w sprawie ruchu granicznego i wydawania przepustek rolnych oraz zapobieżenia przeniknięciu do Polski epidemji zwierzęcych z Litwy. Ze strony Polski udział w konferencji wzięli starosta grodzki p. Robakiewicz, powiatowy lekarz weterynarji oraz przedstawiciele KOP., ze strony zaś litewskiej naczelnik powiatu Olice w towarzystwie przedstawicieli straży granicznej i policji.

Obrady Związku Powiatów

Katowice 5. 6. PAT Dnia 7 bm. odbędzie się w Katowicach posiedzenie zarządu głównego Związków Powiatów Rzplitej Polskiej, mającego siedzibę w Warszawie. Na porządku dziennym znajdują się sprawy, dotyczące finansów komunalnych oraz projekt ustawy samorządzie Śląska.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Upadek Strafelli

Poprzednik obecnego kanclerza austrjackiego były kanclerz Vaugoin rozpętał, jak wiadomo, prawie wojnę domową przez powołanie dra Strafelli z Grazu na dyrektora generalnego austrjackich kolei państwowych. Organ austrjackiej socjalnej demokracji „Wiener Arbeiterzeitung“ wystąpił wtenczas przeciwko Strafelli z artykułem, w którym zarzucił mu cały szereg spraw niehonorowych, m. in. spekulacje doma mi w Berlinie. Na to Strafella zaskarżył redakcję „Arbeiterzeitung“ o zniesławienie, a sąd pierwszej instancji wydał wyrok uwalniający redakcję, a więc przyjmujący, że Strafella ma na sumieniu czyny nieczyste i nie licujące z honorem człowieka. Wyrok ten zatwierdził w drugiej instancji trybunał apelacyjny. Mimo to Strafella nie chciał ustąpić, wobec czego na żądanie socjalnych demokratów zwołano komisję finansową parlamentu austrjackiego, na której uchwalono większością głosów odwołanie Strafelli ze stanowiska.

* * *

Wiedeń 5. 6. PAT. Dzienniki donoszą, że generalny dyrektor kolei austrjackich Strafelli ustąpi dzisiaj lub jutro. Gdyby ustąpienie to nie nastąpiło, socjaliści zamierzają wnieść na poniedziałkowem posiedzeniu parlamentu nagłą interpelację w tej sprawie.

Zażegnanie konfliktu między faszyzmem a Watykanem?

Między Watykanem a Mussolinim toczą się obecnie rokowania o zażegnanie konfliktu, który w ostatnich dniach zwrócił na siebie uwagę całego świata. Kompromis między faszyzmem a Watykanem opierać się ma na następujących podstawach: „Akcja katolicka“ ma ulec reorganizacji; wszystkie elementy pochodzące z dawnej katolickiej partji ludowej (Popolari) mają być usunięte, a kierownictwo organizacji obejmują biskupi. Rząd włoski uzna tę zreorganizowaną organizację, a faszyści ze swej strony oświadczą że „Akcja Katolicka“ jest jedyną poza patrją faszystowską prawnie istniejącą organizacją. Watykan żąda jeszcze odszkodowania za szkody wyrządzone demonstracjami, przyczem każdorazowy wypadek odszkodowania poprzedzony ma być zbadaniem, czy dana organizacja lokalna „Akcji katolickiej“ naruszyła istniejące przepisy. Watykan obowiązuje się wszystkie oddziały „Akcji katolickiej“ rozwiązać, co do których stwierdzi się ich charakter antypaństwowy. Papież rezygnuje ze wszelkich pretensyj o odszkodowanie moralne i o zadośćuczynienie za wyrządzone mu publicznie obrazy. Rokowania skończyć się mają przed 11 bm., w którym to dniu zacząć się mają uroczystości na cześć św. Antoniego z Padwy. Papież jak wiadomo, nie chciał w tych uroczystościach wziąć udziału przez swe go zastępcę. Gdy zgoda dojdzie do skutku zmieni papież swe postanowienie.

W KALEJDOSKOPIE PRASY.

Redukcja urzędników i... handlarzy

O ETATYŹMIE I HANDLU DETALICZNYM

W „Naszym Przeglądzie“ czytamy:

Pan Starzyński uchodził dotychczas za zagorzałego etatystę. Dla uspokojenia społeczeństwa, dla którego etatyzm słusznie jest wstępem do bolszewizmu, pan vice-minister wygłosił mowę skrajnie... anty-etatystyczną. Tak jednak wygląda to tylko w teorji. W rzeczywistości natura ciągnie wilka do lasu. Pan Starzyński wszystkie przedsiębiorstwa państwowe chętnieby sprzedał, gdyby... się znaleźli nabywcy, a jak nabywcy przyjdą, to nie sprzeda im... za tanio, jak to zilustrował na przykładzie tytoniu z r. 1923. Słowem w praktyce etatyzm pozostanie, a nawet, o ileśmy p. prelegenta zrozumieli, się zaostrzy, bo chce on skasować „zbędnych“ pośredników, czyli jedyny element obywatelski, niebiurokratyczny, jaki jeszcze w handlu monopolowym pozostał. —— ——

Podobnież zapowiada on walkę handlowi detalicznemu. Czy istotnie Polska cierpi na „nadmiar“ tego handlu, i czy ten „nadmiar“ jest dla niej szkodliwy? Bynajmniej! W Paryżu niemniej, niż w Warszawie, w każdym niemal domu jest kawiarnia, sklepik i restauracja. Ale w Paryżu nikt na tem ekonomicznie nie cierpi, bo dwa razy tych samych podatków się nie płaci. Toć sam rząd etatystyczny nie ma nic przeciw temu, że na każdym rogu jest detaliczna budka z papierosami, uważając, że to jest tylko udogodnienie dla publiczności i daje zarobek większej liczbie osób. Niech się zmieni system podatkowy, a handel detaliczny w stosunku do hurtowego automatycznie zostanie uregulowany, bo konsument nie jest filantropem i nie kupi u detalisty tego, co może taniej dostać u hurtownika. Nie wiemy, jak p. v. minister pragnie uregulować „nadmiar“ handlu detalicznego, ale jeżeli miałoby to nastąpić zapomocą środków podatkowych lub koncesyjnych, to byłaby to najgroźniejsza forma etatyzmu. ——

O POLSKĄ PIATILETKE

Łódzka sanacyjna „Republika“ pisze:

Redukcja urzędników tylko wtedy dałaby dobre rezultaty, gdyby za to pozostali — najlepsi, najbardziej wykwalifikowani — urzędnicy otrzymali - ludzkie pensje oraz gdyby zredukowane masy urzędnicze mogły być zużytkowane w innych dziedzinach pracy. Cóż się stanie z urzędnikami, którzy stracą dziś, czy jutro pracę? Pójdą na żebraczy chleb do tegoż samego państwa, po latach pracy będą żywić się zapomogami, albo zaciążą na rynku pracy i obniżą jeszcze bardziej fantastycznie niskie stawki płacy za pracę intelektualną w Polsce.

P. wiceminister Starzyński zapowiada nie tylko redukcję ciała urzędniczego, ale i redukcję drobnego handlu. Zasadniczo postulat ten z punktu widzenia państwowo-gospodarczego jest słuszny. Znów jednak zjawia się natrętne pytanie: co zrobić z ludźmi, którzy dotychczas z tego pośrednictwa, z tego handlu żyli? Łatwo jest powiedzieć komuś: „jesteś niepotrzebny“, ale to niewyczerpuje problemu. Taki zredukowany człowiek nie wyjeżdża za morza, ale zostaje z rodziną, niekiedy z wielką rodziną w kraju. Nie można przecież go zadusić a dzieci jego utopić, jak niepotrzebne szczeniaki... Trzeba mu dać jakąś zapomogę, albo powiększyć etat policji, ażeby zwalczała wzrastającą przestępczość — i oto nowe wydatki...

Dlatego też takie fragmentaryczne rozwiązywanie najważniejszych zagadnień państwowych jest niecelowe. Reforma życia gospodarczo-skarbowego musi być w Polsce przeprowadzona integralnie, na podstawie jakiegoś wielkiego planu, może „polskiej piatiletki...“

Podobno właśnie ma teraz przyjść kolej na realizację takiego planu.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

PIERWSZY WYSTĘP DRA PAWŁA BARATOWA W KRAKOWIE WE CZWARTEK 11 BM.

Już w przyszłym tygodniu rozpoczyna dr. Paweł Baratow swe występy w teatrze „Bagatela“. Jest to jedna z rzadkich teatralnych sensacyj ostatniego roku w Krakowie. Powodzenie aktora najwyższej skali, jakim jest bezsprzecznie Baratow, zdaje się być zapewnione. Świadczy o tem wielkie zainteresowanie, jakie wywołała pierwsza wiadomość o rozpocząć się mających występach Baratowa. Zaprezentuje się on publiczności krakowskiej w jednej ze swych najpotężniejszych kreacyj, jaką jest postać rotmistrza w „Ojcu“ Strindberga. O nadzwyczajnem wprost powodzeniu Baratowa w „Ojcu“ decydują sugestywność i siła gry Baratowa, zdobywającego najbardziej wyrafinowanego i zimnego widza. Jeden z recenzentów nowojorskich pisze: „Postać rotmistrza w „Ojcu“ Strindberga jest najlepszą kartą wizytową Baratowa- artysty- aktora“. Premjera „Ojca“ z Pawłem Baratowem odbędzie się w czwartek 11 bm. Dodać należy, że Baratowowi towarzyszy doskonały, przez niego reżyserowany, składnie zgrany zespół.

POPIS UCZNIÓW PROF. KLAPHOLZA

W ub. niedzielę odbył się w sali Bolońskiego doroczny popis uczniów prof. Klapholtza. Należy winszować p. Klapholtzowi sukcesu, bo osiągnięte wyniki są rzeczywiście poważne. Nawet małe dzieci — i to jest najbardziej podziwu godne — wykazały przy wykonaniu poszczególnych utworów zupełne ich opanowanie techniczne i — co ważniejsze — widać u każdego ucznia zwrócenie bacznej uwagi na stronę interpretacyjną. Przynosi to zaszczyt sumienności pedagogicznej i muzycznej subtelności profesora. Wdzięczni uczniowie obdarowali swego mistrza kwiatami. **(K. F.)**

——oSo——

— OSTATNIE WYSTĘPY AL. WĘGIERKI. Dziś i jutro odbędą się na popularnych przedstawieniach dwa ostatnie występy świetnego artysty, ulubieńca krakowskiej publiczności Al. Węgierki w pełnej słonecznego humoru komedji Flersa i Caillaveta „Osiołkowi w żłoby dano“. W niedzielę popołudniu po raz ostatni w tym sezonie sensacyjny „Maverling“ (Rudolf i Vetsera) Kl. Aneta. W poniedziałek wieczorem po cenach zniżonych „Sztuba“ największy sukces wśród polskich nowości tego sezonu.

— „KONIEC I POCZĄTEK“ M. MASZYŃSKIEGO. W przyszłym tygodniu będzie miał Kraków sposobność ujrzenia w teatrze im. J. Słowackiego jednego z największych sukcesów tego sezonu teatralnego w Warszawie, komedji Marjusza Maszyńskiego „Koniec i początek“, która w warszawskim Teatrze Małym do tej pory grana była codziennie 90 razy z rzędu. Ulubiony aktor warszawski, który tą komedją nadzwyczaj szczęśliwie zadebjutował jako autor dramatyczny, ukaże się w swojej komedji sam w otoczeniu wykonawców premjery stołecznej. Są to pp: Kawińska, Modrzewska, Romanówna, Krzewiński- Maszyński, Małkowski.

— TRZY WIECZORY WESOŁEJ MUZY W STARYM TEATRZE. Świetny chór Dana oraz znakomita orkiestra jazzowa pod dyr. Golda wystąpią dziś w sobotę 6. jutro w niedzielę 7 i pojutrze w poniedziałek 8 bm. w Starym Teatrze. W wieczorach tych przypomni się także nasza publiczności milutka artystka teatru warszawskiego „Qui pro Quo“ Nusia Nobisówna. Bogaty program polskich rewelersów, złożony z miłych piosenek, znanych już u nas z płyt gramofonowych, oraz pełne rytmu i życia melodje orkiestry Golda zgromadzą nie wątpliwie licznych zwolenników muzyki egzotycznej.

— REKORD FREKWENCJI PUBLICZNOŚCI NA WYSTAWIE DUNIKOWSKIEGO. Ubiegły czwartek był rekordowym pod względem frekwencji na wystawie Dunikowskiego. Od 10 rano do 4 popołudniu zwiedziło wystawę w Pałacu Sztuki przeszło dwa tysiące osób. Wśród zwiedzających zauważa się bardzo wiele publiczności z prowincji. Ekspozycja Dunikowskiego stała się największa i najpiękniejszą sensacją artystycznego sezonu Krakowa.

— DOROCZNY POPIS TANECZNY szkoły prof. E. K. Handa —sala Bolońskiego. — Dziś w sobotę dnia 6 bm. o godz 5.30 popoł. odbędzie się doroczny popis znanej i cenionej szkoły gimnastyki rytm. i baletu Przemiłe tańce dzieci sięgną zapewne tym razem całe rzesze rówieśniczek. Oryginalnie pomyślane nowe kreacje taneczne zespołu młodych pań mają już ustaloną opinję.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Osiołkowi w żłoby dano...“ (wyst. Al. Węgierki — ceny zniżone).

Niedziela: pop. „Maverling“ (ceny zniżone); wieczór „Osiołkowi w żłoby dano...“ (wyst. Al. Węgierki — ceny zniżone).

——oSo——

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Hallelujah“ (Dusze Czarnych) Nina Mae Mc. Kinney i Daniel Haynes.

BAGATELA: „Alraune“ (Brygida Helm, Paweł Wegener i Włodzimierz Gajdarow).

SZTUKA: „Znajoma z ulicy“ (Betty Compson i Jack Oakie)

ŚWIATOWID: „Lokomotywa“ (Lon Chaney).

UCIECHA: „Marjanna“ (Marion Davis, Benny Rubin, George Baxter).

WANDA: „Tarcan władca dżungli“ (Natalja Kingston, Frank Merrill, Al Fergusson).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

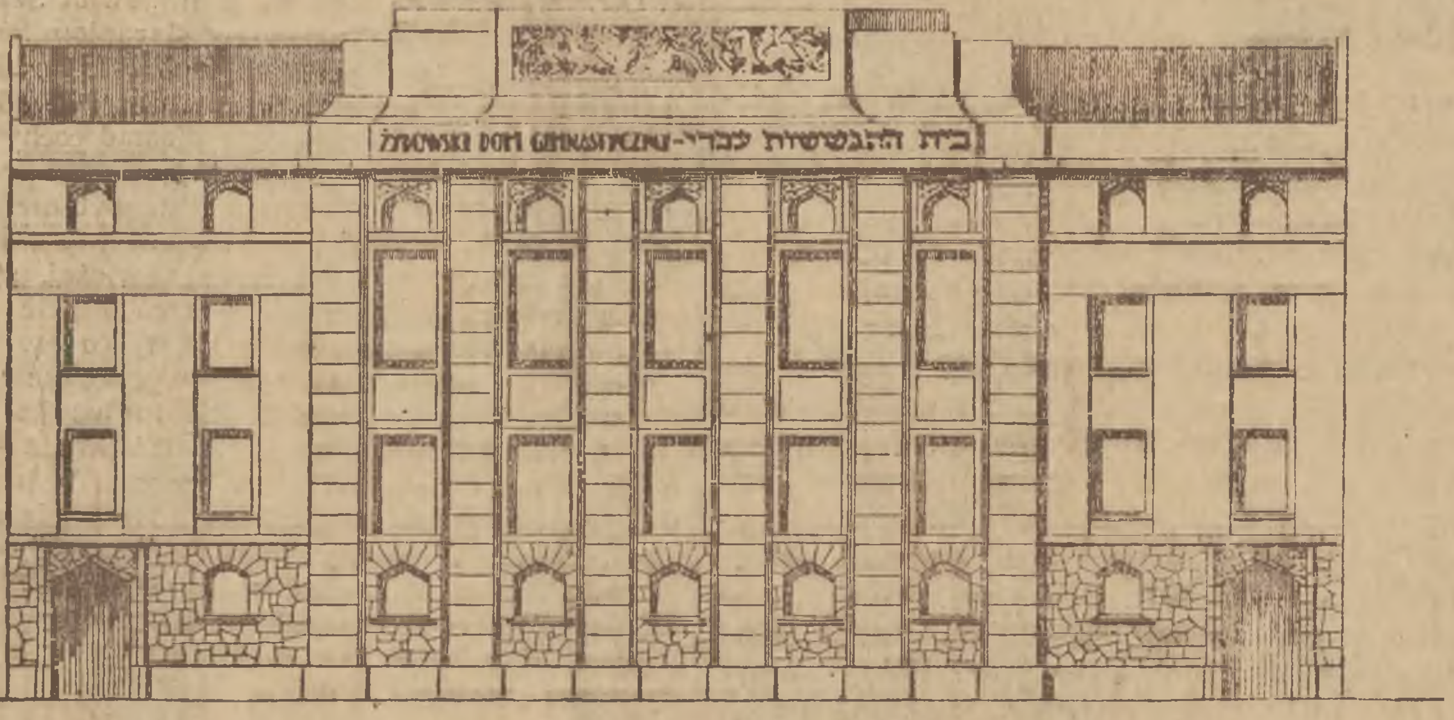
CORSO: „Ludzie podziemi“.

WARSZAWA: „Dwa światy“ E. A. Duponta.

NADESŁANE CZASOPISMA.

„GŁOS ADWOKATÓW“ miesięcznik poświęcony prawu i sprawom zawodowym adwokatury. Redaktor Naczelny: Dr. Natan Oberlender. Sekretarz Redakcji: Dr. A. Bloch. Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Grodzka 15. Treść zeszytu za maj br.: Adw. Dr. Goldblatt: Możliwość omyłek sprawiedliwości pod mocą Kodeksu Postępowania Karnego. — Adw. Dr. Leon Geldwerth: Przymus notarjalny w nowym projekcie ustawy notarjalnej. Adw. Dr. Zygmunt Fenichel: Postępowanie w sprawach małżeńskich niemajątkowych wedle kodeksu postępowania cywilnego. (dokończenie). — Dr. Leopold Dreher: Ankieta międzyn. o sądach handlowych. — Z bibljografji.

Akcja propagandy Ż. T. G. od 7–21 czerwca



Do Społeczeństwa Żydowskiego w Krakowie!

Przed 24 laty grono osób w Krakowie założyło

ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE.

Z drobnych i niepozornych początków rozwinęło się ono z biegiem czasu w poważną instytucję, która wychowała już całe zastępy fizycznie zdrowej i zahartowanej młodzieży, a obecnie liczy corocznie około

700 ćwiczących

dzieci, uczniów, uczenic, pań i panów.

Żydowskie Towarzystwo Gimnastyczne cieszy się zasłużonem uznaniem żydostwa krakowskiego. Społeczeństwo odnosi się doń z zaufaniem i sympatją. Również władze rządowe i miejskie niejednokrotnie dały wyraz życzliwości dla instytucji, służącej w myśl swoich zasad programatycznych nietylko społeczeństwu żydowskiemu ale — w zakresie swej pracy i swoich usiłowań — całości i sile Rzeczypospolitej.

Oparte o tę sympatję i życzliwość ogółu, — przystąpiło Żydowskie Towarzystwo Gimnastyczne obecnie do wykańczania

WŁASNEGO III. PIĘTROWEGO DOMU.

Dalszy bowiem rozwój Towarzystwa nie jest do pomyślenia bez własnych i w sposób nowoczesny urządzonych sal gimnastycznych, które tylko we własnym, specjalnie w tym celu urządzonym gmachu dadzą się uskutecznić.

Obecnie idzie już tylko o

DOKOŃCZENIE BUDOWY,

o urządzenie gmachu, o możność oddania go do użytku publicznego.

I dziś rzucamy społeczeństwu naszemu pytanie:

Czy pozwolicie, aby niewykończony budynek stał się świadectwem karygodnej beztroski i zawstydzającej niedbałości społeczeństwa żydowskiego? Czy też chcecie wystawić sobie zbiorowy pomnik chwały i dołożyć starań, aby gmach Żyd. Tow. Gimnastycznego stanął wreszcie w całej okazałości i zaludnił się czemprędzej młodzieżą naszą?

POTRZEBA NAM FUNDUSZÓW,

ażeby z gołych murów powstał piękny gmach, który stanie się chlubą i dumą żydostwa krakowskiego.

Do Was Żydzi krakowscy apelujemy tedy:

W zrozumieniu ideałów, które nam — i Wam — przyświecają, pomnąc na potrzeby naszej młodzieży i całego społeczeństwa, na pełnię zdrowia fizycznego i moralnego dorastającego pokolenia, na wielki ideał odrodzenia żydostwa, które bez regeneracji fizycznej jest niemożliwe,

— przyjdźcie nam z pomocą —

pomóżcie nam dokończyć dzieła, nad którem od dawna z oddaniem i umiłowaniem pracujemy, a które pragniemy doprowadzić do szczęśliwego końca, — dla dobra żydowskiego ogółu!

Nie pozwólcie, by w całości gotowe już mury z cegieł i żelazo-betonu świeciły nadal pustką nieoszklonych okien i niewyprawionych ścian. Jeszcze jeden wysiłek ofiarności, a długoletnia tęsknota całej żydowskiej młodzieży Krakowa za objęciem na własność odpowiednio uposażonego Żydowskiego Domu Gimnastycznego znajdzie wreszcie swe urzeczywistnienie.

Czekamy na Waszą pomoc i wierzymy, że się na niej nie zawiedziemy.

KOMITET BUDOWY ŻYDOWSKIEGO DOMU GIMNASTYCZNEGO.

TOMAS Z MANN 22

Mario i czarodziej

Tragiczne przeżycie pośród podróży

Przełożył Marceli Tarnowski

Jeśli dobrze zrozumiałem przebieg walki, to pan ten ulegał negatywności swojej pozycji bojowej. Prawdopodobnie z nie-chcenia nie można żyć duchowo; nie chcieć jakiejś rzeczy wykonać nie jest to na dłuższy przeciąg czasu treść życia; nie chcieć czegoś, a wogóle nie chcieć już, czyli spełnić jednak rzecz żądaną — te dwa stany są może zbyt blisko siebie położone, aby idea wolności nie musiała mieć między niemi za ciasno, i w tym też kierunku zmierzały namowy, jakie cavaliere wplatał między świsty bicza a rozkazy, przeplatając wpływy, które były jego tajemnicą, innemi, oszołamiającemi psychologicznemi.

— Balla! — rzekł. — Któżby się tak męczył? Więc ty to nazywasz wolnością — to pogwałcenie siebie samego? Una ballatina! Rwie cię już przecież we wszystkich członkach. Jak to będzie dobrze, nareszcie ulżyć sobie dowoli! Hej, tańczysz już przecież! To już nie walka, to już przyjemność!

I tak też było, drganie i miotanie się ciała opornego zwyciężyło, podniósł ramiona, kolana, naraz rozluźniły się wszystkie jego stawy, wyrzucał członki, tańczył, i tak poprowadził go cavaliere wśród powszechnych oklasków na podjum, aby go przyłączyć do innych pajaców.

Widać było teraz twarz ujarzmionego, tam na górze była wystawiona na widok publiczny. Uśmiechał się szeroko, z oczyma nawpół przymkniętemi, oddając się „przyjemności“.

Niejaką pociechą było widzieć, że teraz było mu niewątpliwie lepiej, niż w okresie jego dumy...

Można powiedzieć, że „sprawa“ jego stanowiła epokę.

Z tą chwilą wszystkie lody były przełamane, triumf Cipolli doszedł do szczytu; laska Cyrce, owa świszcząca szpicruta skórzana z trzonkiem w kształcie kła, panowała niepodzielnie.

Wowej chwili, do której zmierzam, a która nastąpiła na pewno dość późno po północy, na małej estradzie tańczyło osiem czy dziesięć osób, ale i na samej sali było sporo poruszenia, zaś jakaś Anglosaksonka w binoklach i z długiemi zębami — chociaż mistrz nawet nie zatroszczył się o nią — wyszła ze swego rzędu, aby w środkowem przejściu zaprodukować tarantelę.

Cipolla siedział tymczasem w niedbałej pozie na wyplatanem krześle w lewym rogu podjum, łykał dym papierosa i arogancko wypuszczał go znowu między brzydkiemi zębami. Kiwając stopą i niekiedy uśmiechając się wzruszeniem ramion, spoglądał na rozwydrzenie sali i od czasu do czasu, nawpół tyłem, machał szpicrutą w stronę jakiegoś podrygującego, który zaniedbywał swoją przyjemność.

Dzieci w tym czasie nie spały. Wspominam o nich z zawstydzeniem. Niedobrze było znajdować się tutaj, a przynajmniej dla nich, a że ciągle jeszcze nie zabraliśmy ich do domu, mogę sobie wytłumaczyć tylko jakiemś zarażeniem ogólnem niedbalstwem, które o tej godzinie nocnej i nami owładnęło.

Zresztą i na szczęście nie rozumiały one zupełnie nikczemności tej nocnej rozrywki. Niewinność ich ciągle na nowo wpadała w zachwyt wobec niezwykłego pozwolenia na asystowanie przy takiem widowisku, przy takim pokazie czarnoksiężnika.

Od czasu do czasu zasypiały na kwadrans na naszych kolanach, a teraz śmiały się z czerwonemi policzkami i pijanemi oczyma na widok skoków, jakie władca tego wieczoru kazał ludziom wykonywać.

Nie wyobrażały sobie pokazu tak wesoło, niezręcznemi rączkami z radością brały udział w każdym aplauzie.

Ale aż się zerwały z krzeseł z podniecenia, gdy Cipolla kiwnął na ich przyjaciela Maria, Maria z „Esquisito“, — kiwnął na niego, tak właśnie, jak napisano, trzymając rękę przed nosem i na zmianę to wyprężając palec wskazujący, to kurcząc go haczykowato.

Mario usłuchał.

Widzę go jeszcze teraz, jak wchodzi po schodkach do cavaliera, który bez przerwy kiwał na niego w ów groteskowo wzorowy sposób.

Przez chwilę młodzieniec wahał się i to przypominam sobie dokładnie.

Podczas całego wieczoru stał ze skrzyżowanemi ramionami albo z rękoma w kieszeniach kurtki w bocznem przejściu, oparty o drewniany filar, nalewo od nas, tam, gdzie stał też Giovanotto z wojowniczem włosami, i o ile mogliśmy zauważyć, przyglądał się produkcjom uważnie, ale bez wielkiej wesołości i Bóg wie z jakiem zrozumieniem.

Wziąć w tem jeszcze nakoniec udział, to mu widocznie niebardzo było miłe. A jednak zrozumiałem było, że posłusznie zbliżył się na skinienie. Wynikało to już z samego jego zawodu; a poza tem było zapewne duchową niemożliwością, aby tak skromny chłopak jak on odmówił posłuszeństwa wezwaniu tak promieniejącego triumfem człowieka, jakim był Cipolla o tej porze.

Chętnie czy niechętnie porzucił swój filar, podziękował tym, co stojąc przed nim i oglądając się za siebie, ustąpili mu z drogi, i wszedł na podjum, a uśmiech powątpiewania okolił jego wydęte wargi.

Podszedł do cavaliera, ale ten nie przestał poruszać haczykowatym palcem przed nosem, tak, że Mario musiał się zbliżyć jeszcze bardziej, tuż do nóg potężnego władcy, aż do samego krzesła, poczem Cipolla objął go z rozsuniętemi łokciami i ustawił w takiej pozycji, że mogliśmy widzieć jego twarz.

Niedbale, władczo i wesoło mierzył go od stóp do głowy.

— A to co, ragazzo mio? — rzekł. — Tak późno zawieramy znajomość? A jednak możesz mi wierzyć, że ja ciebie dawno już poznałem... Ależ tak, dawno już zwróciłem na ciebie uwagę i upewniłem się co do twoich wspaniałych zalet. Jakże mogłem zapomnieć o tobie znowu? Widzisz, tyle interesów... Ale powiedzże mi, jak się nazywasz? Tylko imię chcę wiedzieć.

— Na imię mi Mario, — odpowiedział młodzieniec cicho.

— A, Mario, doskonale. Owszem, to częste imię. Rozpowszechnione imię. Antyczne imię, jedno z tych, które podtrzymują bohaterskie tradycje naszej ojczyzny. Brawo. Salve!

I z krzywej łopatki wzniósł ramię i rozpłaszczoną dłoń naukos wzwyż do rzymskiego powitania.

Jeżeli był trochę pijany, nie można się było temu dziwić; ale mówił teraz jak i przedtem z bardzo wyraźnym akcentem i płynnie, chociaż o tej porze w całem jego zachowaniu a także w tonie jego słów przebijało coś sytego i paszowskiego, coś z brutalności i pychy.

— A zatem, mój Mario, — ciągnął, — doskonale, że przyszedłeś dziś wieczór i nadomiar włożyłeś na szyję taką piękną chustkę, w której ci jest niezmiernie do twarzy i która cię niemało podnosie w oczach dziewcząt, czarujących dziewcząt z Torre di Venere...

Z miejsc stojących, mniejwięcej stamtąd, gdzie stał pierw Mario, zabrzmiał śmiech, — śmiał się Giovannotto z wojowniczą fryzurą, stał tam z kurtką na ramieniu i dość brutalnie i szydersko śmiał się:

— Haha! (C. d. n.)

Żabotyński o przyszłem kierownictwie sjonistycznem

Zagadnieniu temu poświęca ostatnio dłuższy, poniekąd sensacyjny artykuł, przywódca sjonistów-rewizjonistów Wł. Żabotyński na łamach warszawskiej „Hacefiry“. Z ironją pisze Żabotyński o skwapliwem poszukiwaniu osobistości, któreby objęły kierownictwo organizacji sjonistycznej. Mówi się o Rotschildzie, o Rutenbergu, Sokołowie i Usyszkinie, a są i tacy, którzy bardzo żałują, że Brandeis nie urodził się nieco później. Są i inni, którzy wyjście znajdują w wyborze kolegium zamiast prezydenta. Zdaniem Żabotyńskiego, zagadnienie „kierownictwa“ nie jest wcale ważne, nie warto zastanawiać się nad niem. Narody oświecone **patrzą przedewszystkiem na program, a nie na osobistości; zwyczaj ten jest dobry i zdrowy.** Przeciwnie zaś, tendencja postawienia na pierwszym planie osobistości a na drugim programu, jest oznaką braku kultury politycznej. W Anglji lub we Francji, kiedy wyborca przystępuje do urny wyborczej nie zajmuje się zagadnieniem, czy MacDonald jest mądrzejszy od Baldwina, czy też Tardieu od Bluma. Wyborca wybiera program. W Anglji zresztą każdy wyborca pewny jest, i to bez wyjątku i bez różnicy partyjnej, że najświatlejszy i najmądrzejszy jest p. Lloyd George, lecz każdy głosuje na jego przeciwników. I ma rację. Nadszedł czas, by także sjoniści nauczyli się tej prostej mądrości. System polityczny, polegający na szukaniu osobistości, musi zniknąć.

Niejednokrotnie można słyszeć z ust jednego i tego samego sjonisty: „Możeby można było skłonić Brandeisa do przybycia do Londynu, a jeśli nie zgodzi się, będę głosował za Usyszkinem“. W zdaniu takiem możnaby widzieć bezdroża myśli sjonistycznej. Usyszkin staje na stanowisku zakupna ziemi za wszelką cenę za pośrednictwem Keren Kajemet i jego motywy są napewno bardzo doniosłe. Brandeis natomiast domaga się systemu kupieckiego we wszystkich posunięciach ekonomicznych i zapewne posiada także poważne motywy. Znaczy to, że gdyby Brandeis stał na czele organizacji sjonistycznej, prowadziłby w jednej z najważniejszych dziedzin pracy sjonistycznej politykę zupełnie inną od polityki Usyszkina. Atoli tysiące sjonistów gotowych jest wybrać i Brandeisa i Usyszkina. Nie można prowadzić państwa, a w szczególności nie można budować państwa przy pomocy takich poglądów. Miejsce ich w ghetcie, a nie w sjoniźmie.

W ciągu ostatnich dziesięciu lat popełniliśmy mnóstwo błędów, które obecnie trzeba naprawić. Aktualne zagadnienie brzmi, jak je naprawić? Czy mamy powiedzieć Anglji i całemu światu, że zgadzamy się na państwo dwu narodowe“, czy też zażądamy od niej pomocy dla stworzenia większości żydowskiej w Palestynie? Czy mamy popierać inicjatywę prywatną, czy też będziemy kontynuowali popieranie eksperymentów kolektywnych? Jakie postulaty wysuniemy w sprawie bezpieczeństwa publicznego w Palestynie? Co uczynimy z rozszerzoną Agencją? Oto są zagadnienia. A obowiązkiem kongresu jest zażądać od ugrupowań sjonistycznych jasnej odpowiedzi na te pytania i na podstawie tej odpowiedzi ustalić kierownictwo. Kongres winien zbadać **programy wszystkich ugrupowań i wybrać najlepszy, jego zdaniem, program.** W ręce reprezentantów tego najlepszego programu kongres powinien oddać misję utworzenia nowego kierownictwa. **Jeśli program ten będzie przedstawiony w imieniu bloku stronnictw, to misję należy oddać temu blokowi, jeśli w imieniu jednego stronnictwa, należy temu stronnictwu oddać tę misję. Nie znaczy to, że do przyszłego kierownictwa wejdą ludzie tylko jednego kierunku. Jego kierownicy będą prowadzili rokowania z każdym obozem mniej lub bardziej bliskim jego poglądom. Będą usiłowali znaleźć wspólną podstawę do pracy i rozszerzyć ramy kierownictwa, o ile to będzie tylko możliwe bez stworzenia chaosu programatycznego. A wtedy zostanie kongresowi** przedłożona lista kierownictwa z określonym programem i kongres będzie musiał rozstrzygnąć. Jest to jedna droga. „Nie mogę — pisze Żabotyński — zapewnić, że na tej drodze dojdziemy do jedności w ruchu. Zależy to od woli tych stronnictw, które pozostaną w mniejszości i których przedstawiciele nie wejdą do nowego kierownictwa. Jedno atoli mogę powiedzieć z całą pewnością: jeśli nie pójdziemy tą drogą, jeśli i tym razem kongres będzie zwracał uwagę na osobistości a nie na programy, wówczas nie będzie spokoju w ruchu.“

Wulgarny antysemityzm na ławie szkolnej

Otrzymaliśmy czasopismo p. n. „Świat Szkolny“. Jest to miesięcznik, wydawany staraniem Samopomocy męskich szkół średnich w Częstochowie. Kuratorem tego czasopisma jest pani dr. H. Płodowska. Czasopismo ma wszelkie ujemne cechy większości pism młodzieży. Czytając tego rodzaju czasopisma, mimowoli narzuca się pytanie, na co wydaje się takie pisma, pozbawione wszelkiej treści, nie zawierające ani jednej, świeżej, specyficznie „młodzieńczej“ myśli. Przecież takie pismo, w którem współpracownicy idą tylko w ślady „starszych“, może conajwyżej wytworzyć grupę grafomanów i nic ponadto. Ale to już jest sprawa kuratorów tego pisma, czy też władz szkolnych. Nas obchodzi tutaj co innego. W numerze 8-mym tego pisma znajdujemy mianowicie wierszyk pt. „Jemioły“. Młody uczeń gimnazjalny, jakiś Strzelecki, wywnętrza się w nim w straszliwie nieudolny sposób ze swoich uczuć w stosunku do Żydów. W wierszu tym znajdują się i takie kwiaty uczuć „młodego“ Polaka:

Czyż poto rolnik lemieszem odwalał
Skibę ojczystą a nasz górnik głazy.
Aby „żydowin“ gmach pracy ich zwalał,
Zadając dziełu częste, skryte razy?

Nie darmo Żydów jaszczurczem plemieniem
Właśni prorocy tem mianem nazwali
Bo byli zawsze złym duchem i cieniem
Narodów, w których ziemiach zamieszkali.

Nic więc dziwnego, co o synach Sjonu
Ja usłyszałem przed paroma dniami:
„Żydów Polaków, aż do swego zgonu,
Nazywać trzeba „pseudo- Polakami“.

Jak z tych próbek widać, niema w tym wierszyku zaprawdę nic specyficznie młodzieńczego, prócz niezdarnej formy. Ale nie chodzi o to, nie chodzi nawet o młodzieńczego autora, któremu po prostu można byłoby poradzić, by pracował nad sobą, kształcił się, zdobył nieco wyższy poziom inteligencji i nie pisywał tego rodzaju bzdurstw. Ale nie w tem leży istota rzeczy. Albowiem cytowany wierszyk nie jest tylko wyrazem nastrojów uczącej się młodzieży, lecz dokumentem poziomu etycznego pedagogów. Można sobie wyobrazić, w jakim duchu prowadzi się naukę w szkole, do której uczęszcza autor tego wierszyka, skoro uczeń nietylko odczuwa potrzebę napisania tego rodzaju utworu, ale skoro władze szkolne, nadzorujące to czasopismo, pozwoliły na wydrukowanie takiego wierszyka. Dziwić się należy, że nie znalazł się nikt z pedagogów, któryby wstrzymał ten niesmaczny „utwór“, budzący najsmutniejsze refleksje co do kierunku wychowania młodzieży w szkole częstochowskiej. Odpowiedzialność spada na kuratora pisma panią dr. H. Płodowską. Przypuszczalnie władze szkolne zajmą się czasopismem i jego kuratorem i zechcą usunąć przykre objawy ohydnego i wulgarnego antysemityzmu z ław szkolnych.

Kącik dla gospodyń

Redagowany przez Kurs Gospodarstwa Domowego przy „Ognisku Pracy“ w Krakowie

Kuchnia tunetańska

Suzanne Roukomowsky: Gastronomie Juive.

Mahames. Funt mostku wołowego lekko podsmażyć na oliwie, dodać 2 ząbki czosnku, łyżeczkę papryki, szczyptę soli, trochę gałki muszkatułowej, cynamonu i imbieru, 1/4 kl. młodego bobu, kilka kalarepek pokrajanych w plasterki, trochę selerów, 2 cebule i trochę pietruszki, zalać 1 litrem wody i dusić przez 2 godziny na wolnym ogniu. Wydając na półmisek, ugarnirować pszenną kaszą.

Dfina. Żydzi w Algierze i Tunisie przygotowują w piątek ogień w specjalnych piecykach glinianych i przyrządzają w nich tradycyjną potrawę sobotnią, zwaną „dfina“. W piątek napełniają garnki najlepszemi prowiantami, nakrywają je szczelnie, okrywają mokrem płótnem, na którem kładą blachę i wstawiają na całą noc do piecyków napełnionych żerem. W sobotę rano smakowita dfina gotowa jest do spożycia. Sabbat bez „dfiny“ jest „jak król bez ziemi“. Oto jeden z przepisów: 1/4 klg. grochu zamoczyć na noc. Osączyć, zawinąć w ścierkę i trzeć wraz z 1/2 klg. mostku wołowego, 1/2 klg. sparzonej nogi wołowej, 1/2 klg. kartofli, szczyptę papryki, cynamonu, soli i szafranu i listka bobkowego, kawał kiszki nadziewanej, kilka surowych jaj w skorupie, i gałkę mięsną, wszystko zalać wodą i wstawić na noc do piecyka. Widać z tego, że tunetańscy Żydzi mają nie tylko zdrowe żołądki, ale i oryginalne gusta (przyp. tłumaczki).

Kuklas. (gałka mięsna). 1/4 klg. mięsa siekanego wymieszać z 2 jajami, solą, pieprzem, pietruszką, dużą siekaną cebulą i tartą bułką, uformować kulę i gotować w Dfinie.

Hasbane. Kiszka nadziewana Jelita wołowe lub cielęce odpowiednio oczyścić, i napełnić do połowy forszem z siekanego mostku wołowego, ryżu, czosnku, pietruszki, pieprzu, szczawiu i jaj. Zawiązać na końcach cienkim sznurkiem i gotować w Dfinie.

Konfitura z róży. 1/4 klg. cytryn obrać ze skóry, pokrajać najpierw w ćwiartki, a potem w cienkie plasterki, usunąć pestki i ugotować w małej ilości wody. Osobno zagotować lekki syrop z 1 klg. cukru i usmażyć na nim cytryny i 1/2 klg. listków różanych, które poprzednio należy oczyścić.

Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Czy nastąpi podwyżka komornego?

Prace nad projektem funduszu budowlanego

Donosiliśmy swego czasu o specjalnej komisji, w skład której wchodzą przedstawiciele: Minist. P. I. O. S., Ministerstwa Spraw Wewn., Ministerstwa Skarbu i Min. Rob. Publ., która ma za zadanie przygotowanie projektu ustawowego dotyczącego utworzenia funduszu budowlanego. Komisja ta odbyła kilka posiedzeń, zebrała odpowiedni materjał i obecnie przerwała swoje prace. Dowiadujemy się jednakże, że zwołanie komisji przewidywane jest w połowie lipca. W tym czasie nastąpi skonkretyzowanie projektu ustawowego, który ma być przesłany do laski marszałkowskiej po uprzedniem uzgodnieniu z klubum BB. Jak nas informują, projekt dotyczący utworzenia funduszu budowlanego, opiera wpływy na częściowem podniesieniu opodatkowania od lokali. Co kwartał wzrost przewidywany jest w pewnym określonym stosunku. Poza tem wysuwa się projekt podwyższenia podatku od nieruchomości, jak również wprowadzenia dodatku do podatku dochodowego od tych, którzy komronego nie opłacają. Ma się ro zumieć, że narazie są to tylko projekty. Bądźcobądź kwestja funduszu budowlanego traktowana jest jako najważniejsza i zwolennicy tego obciążenia ludności wskazują na to, iż bez stworzenia takiego funduszu życie gospodarcze nie nabierze rumieńców. Uruchomienie funduszu przyczyni się do wzmożenia konsumcji.

Bilans Banku Polskiego za 3-cią dekadę maja br.

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę maja br. wykazuje zapas złota 567.585 tys. zł, tj. o 60 tys. zł więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, wzrosły o 16,754 tys. zł. do sumy 256,438 tys. zł., nie zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 2,740 tys. zł. do sumy 99,092 tysięcy złotych. Portfel wekslowy wykazuje zwiększenie o 19,024 tysiące zł. i wynosi 541,209 tys. zł. Pożyczki zastawowe wzrosły o 5,470 tys. zł. i wynoszą 76.690 tys. zł. Inne aktywa zmniejszyły się o 25,894 tys. zł. i wynoszą 121.550 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 69,436 tys. zł. do 206,442 tys. zł. Obieg biletów bankowych zwiększył się o 80.324 tys. zł. do 1,222.389 tys. zł.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 39,72 proc. czyli 9,72 proc. ponad pokrycie statutowe, pokrycie kruszcowo-walutowe wzrosło do 57,67 proc. czyli 17,67 proc. ponad pokrycie statutowe, wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 46.43 proc. Stopa dyskontowa Banku 7 i pół proc., lombardowa 8 i pół proc.

Ceny zboża w kraju i zagranicą

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 25-go do 31-go maja 1931 r. według obliczenia biura giełdy zbożowo- towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg. w złotych:

	Pszenica	Żyto	Jęczm	Owies
Warszawa	35.50	29.92	—	32.71
Poznań	33.45	28.63	—	30.50
Kraków	34.25	30.50	—	34.50
Lwów	31.75	29.62½	—	32.58
Lublin	34.25	28.75	—	30.83
Berlin	57.88	42.74	—	40.70
Hamburg	25.09	16.85	18.65	14.98
Paryż	—	—	—	—
Praga	41.84	38.81	39.20	39.60
Brno Morawskie	40.60	40.26	—	40.39
Wiedeń	28.82½	29.92½	37.50	31.56
Gdańsk	35.81	29.93	—	32.44
Liverpool	24.05	—	—	22.02
Nowy Jork	—	—	—	—
Chicago	27.15	13.08	19.58	17.62
Buenos Aires	20.01	—	—	15.34

Ustawa o sprzedaży napojów alkoholowych

Z dniem 17 czerwca wchodzi w życie ustawa o ograniczeniach sprzedaży i podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych w nowem brzmieniu. Ustawa określa ilość miejsc detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych w całem państwie na 20 tysięcy, z czego najwyżej 3/4 może być przeznaczone do wyszynku na miejscu. Cyfra ta nie obejmuje bufetów stacyjnych ,wagonów restauracyjnych i bufetów na statkach, do których obecnie zostaje dopuszczona sprzedaż alkoholu do 45 st. mocy. W dni świąteczne alkohol ma nie być sprzedawany wyłącznie od godz. 6 rano do 14. Gminy wiejskie i miejskie mogą uchwalać całkowity zakaz sprzedaży napojów alkoholowych, zawierających więcej niż 4,5 stopni alkoholu.

Ubezpieczenia na życie w niemieckich zakładach ubezpieczeniowych

Posiadacze polis ubezpieczeniowych, zawartych z niemieckiemi zakładami ubezpieczeń na życie, a które podpadają pod postanowienia art. 18 polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego, muszą jaknajprędzej składać odpowiednie wnioski do ministerstwa skarbu.

Zaznaczyć jednak należy, że art. 18 tego układu nie obejmuje umów ubezpieczeń na życie, opiewających na marki polskie, noty Kriesa, korony austrjackie i węgierskie, oraz ruble rosyjskie. Również nie obowiązują umowy, opiewające na marki niemieckie, które zostały zawarte za pośrednictwem oddziałów niemieckich zakładów ubezpieczeń na obszarze b. monarchji austrjacko - węgierskiej. Te umowy zostaną uregulowane po przeprowadzeniu osobnej rejestracji, której zarządzenia spodziewać się należy przed końcem bieżącego roku.

Wszystkie szczegóły, dotyczące umów ubezpieczeń na życie z niemieckiemi zakładami znajdą właściciele polis w „Monitorze Polskim“ z dnia 23 maja br. nr. 118.

Stosunki handlowe z zagranicą

1 Firma duńska interesuje się importem z Polski obuwia, kaloszy i śniegowców.

2. Firma duńska interesuje się importem z Polski pluszów meblowych.

3. Firma francuska pragnie importować z Polski pluszów meblowych.

3. Firma francuska pragnie importować z Polski wyroby masarskie (wędliny) długokonserwujące się, masło oraz kasze różnych gatunków i rodzajów.

4. Firma francuska poszukuje wspólników-fachowców z branż piekarskiej i masarskiej z niewielką gotówką, którzy podjęliby się samodzielnego wyrobu pieczywa i wędlin sposobem domowym asortymentu specjalności polskich. Narazie przedsiębiorstwo prowadzone byłoby na niewielką skalę przy ręcznem wytwarzaniu wyrobów bez mechanicznych urządzeń.

Wszelkich bliższych informacyj udzielą **Targi Międzynarodowe w Poznaniu, ul. Marsz. Focha 18.**

Firmy czeskosłowackie pragną eksportować do Polski mączkę rybną, używaną na paszę dla drobiu, trzody chlewnej i jako dodatek do paszy dla bydła. Firmy polskie, pragnące importować wyżej wymieniony artykuł z Czechosłowacji zechcą się zgłosić do Izby Przemysłowo- Handlowej w Poznaniu.

Pewien inżynier z Berlina pragnie nawiązać stosunki handlowe z polskiemi firmami branży drzewnej, celem rozpoczęcia fabrykacji nowoczesnych artykułów sportowych.

Bliższych informacyj udziela **Izba Handlowo-Przemysłowa w Poznaniu.**

Francja wraca do roli bankiera świata

„L'Information Financiere“ stwierdza, że Francja w 13 latach powojennych zdołała już po części na nowo odgrywać rolę bankiera świata. W tym okresie czasu bowiem ulokowała w zagranicznych pożyczkach państwowych ogółem 8 miljardów fr. Z sumy tej zaś przypadły na:

kraj	miljony fr.
Austrję	170
Belgję	400
Bulgarję	170
Chile	175
Finlandje	300
Jugosławję	675
Polskę	775
Węgry	155

Znamienne jest atoli, że Niemcy otrzymały 2 i pół miljarda fr. od Francji.

Cyfry te są jednakowoż zdaniem pomienionego pisma paryskiego stosunkowo minimalne w porównaniu z ilością kapitału francuskiego, inwestowaną na giełdzie paryskiej w walorach zagranicznych. Oprócz tego zaś kapitał francuski w silnej mierze ulokowany jest zagranicą w postaci kredytu krótkoterminowego. Sumę tego kredytu oszacowano we Francji na równo 10 miljardów fr.

RADJO

SOBOTA, 6 CZERWCA

Kraków (312.8) 11'40 Przegl. prasy. 11'58 Sygnał hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor 14'50 Kom. gosp. 15'45 Wiadom. wojsk. dla wszystkich. 16 Dla dzieci „Narodziny świetlika“. 16'25 Gramof. (wzgl. młodet alenty muzyczne, z W-y), dla rybaków. 16'55 „Poradnictwo zawodowe wogóle“ — dr. B. Biegeleisen. 17'15 Tr. z międzynarod. matchu tennisowego Cocheta—Tłoczyńskiego (z W-y). 19 Rozmait., kom. sport. 19'20 Przegl. polityk. zagran. ub. tyg. — dr. J. Reguła. 19'35 Gramof. 19'40 Giełda zboż. 19'55 Gramof. 20 Dziennik pras. 20'15 Feljet. „Trzy stolice“ — L. Chrzanowski. 20'30 Muz. lekka włoska (m. in. śpeiw). 22 „aN widnokręgu“. 22'15 Dziennik pras. 22'20 Muz. Chopina wykon. P. Lewiecki (preludja, etiuda). 23 Muz. tan.

Katowice (408.7) 11'40—14'50 p. Kraków. 15'10 Kom. gosp. 15'25 „Wydawn. perjod.“ 15'45—16'25 jod.“ 15'45p. Kraków (m. in. dla dzieci). 16'25 Skrz. poczt. dzieci. 16'55—18 p. Kraków. 19 Recytacje. 19'30 „M. Faraday“. 20 Dziennik pras. 20'15—24 p. Kraków (m. in. koncerty).

Lwów (380.7) 11'58 p. Kraków. 12'10 Aud. szk.: „Najmilsza lektura“. 13'10 p. Kraków. 14'35 Szachy. 1450 p. Kraków. 15'25 L. S. G. 15'30 Skrz. poczt. dzieci. 16—18 p. Kraków. 19'20 Kw. akadem. 19'40—24 p. Kraków m. in. koncerty.

Sztutgard (360.1) **16'30, 19'45, 20'15, 21 Muz., kabaret.**

Rzym (441.2) **12'45, 17 Muz. 20'40 Opera.**

Wiedeń (516.3) **12, 13'10, 17, 22'20 Muzyka.**

Budapeszt (550.5) **12, 17'30 Muz. 19'30 Opera.**

—o§o—

TRANSMISJA RADJOWA AKADEMJI TOWARZYSTWA RATUNKOWEGO

W niedzielę dnia 7 bm. o godzinie 11'45 mikrofony rozgłośni krakowskiej transmitować będą przebieg uroczystej Akademji, która się odbędzie w sali przy ul. Straszewskiego l. 18 z okazji czterdziestolecia Towarzystwa Ratunkowego. Program Akademji wypełnią: Chór Tow. Orator. z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej, przemówienia prezesa KOTR. Jana Krzyżanowskiego oraz delegatów, deklamacja art. teatr. Zofji Jaroszewskiej odczyt dra J. Drozdowskiego i orkiestra zespołu symf. urzędników Kasy Chorych pod kier. kapelmistrza Fr. Schaeffera.

—o§o—

RUN NA WIELKI BANK CZESKOSŁOWACKI.

Prasa niemiecka donosi, że pomimo zapewnień ze strony czynników oficjalnych, iż pogłoski o złym stanie finansowym kilku poważnych banków praskich nie odpowiadają prawdzie — nastąpiło ogólne wycofywanie wkładów z banków. W szczególności dał się zauważyć silny run na Czeski Union-Bank, który jednak wypłacał bez zwłoki każdą sumę, nawet jeśli chodziło o wkłady terminowe, które jeszcze nie były płatne. W ciągu jednego tylko dnia wycofano ze wspomnianego banku wkładów na 300 miljonów k. c., tj. 79,2 milj. zł.

Sjoniści! Wyborcy i Wyborczynie!

Kongres XVII się zbliża! — Wybory już jutro

Sjoniści! Wyborcy! i Wyborczynie!

Kongres XVII się żbliża! Wybory już 7-go czerwca.

Ogólny sjonizm dźwiga na swych barkach lwią część odpowiedzialności za losy Narodu.

Ogólny sjonizm ponosi największe ofiary dla ruchu.

Ogólny sjonizm jest ostoją harmonji pracy i łączenia wszelkich sił konstruktywnych Narodu.

Ogólny sjonizm zwalcza tendencje rozsadzające zwartość organizacji.

Ogólny sjonizm wypowiada walkę pomniejszeniu idei sjonistycznej i dźwiga wysoko biało-niebieski sztandar Teodora Herzla.

Ogólny sjonizm stawia prymat Narodu nad interesami warstw i klas i wzywa do posłuchu wobec legalnych władz ruchu.

Ogólny sjonizm wychowuje młodzież w duchu miłości do Narodu do jego wielkiej przeszłości i wielkiej przyszłości, za którą tęskni cały Naród.

Ogólny sjonizm jest symbolem racji stanu Narodu żydowskiego i jego myśli państwowej.

Ogólny sjonizm był źródłem z którego wyszedł ideał sjoński i jest kręgosłupem i fundamentem ruchu. Bez niego zatrjumfuje chaos i walka bratobójcza.

Ogólny sjonizm nawołuje w obliczu przełomowej chwili XVII. Kongresu, na którym rozstrzygać się będą losy naszego ruchu — do zwarcia szeregów, porzucenia waśń, do wiary w ideę, i wzmożenia ofiar, do zdecydowanej i rozważnej polityki.

SJONIŚCI!

Ogólny sjonizm stać się musi siłą na XVII. Kongresie w interesie całego ruchu i Narodu!

Wszystko od Was zależy Wyborcy!

Dlatego dopomóżcie do zwycięstwa ogólnego sjonizmu!

W dniu 7 czerwca pospieszcie wszyscy, zwartą ławą do urny wyborczej, starzy i młodzi, kobiety i mężczyźni i oddajcie głos swój na listę Nr.

5.

EGZEKUTYWA ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ DLA ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA.

—oOo—

Komunikat Głównej Komisji Wyborczej na XVII Kongres sjoński

Główna Komisja Wyborcza przypomina wszystkim przewodniczącym lokalnych komisyj wyborczych przepisy instrukcji wyborczej:

1) Lokalna Komisja wyborcza składa się z 6 członków wliczając w to przewodn. Komisji. Na 6 członków Komisji lokalnej przypadają 3 miejsca organizacji ogólno- sjońskiej, a dalsze3 frakcjom Hitachdut, Mizrachi i Poale Sjon po jednem miejscu. W miejscowościach, gdzie niema frakcyj wszystkie miejsca należą się organizacji ogólnosjońskiej. W miejscowośiach gdzie obok organizacji ogólno sjońskiej istnieją tylko dwie frakcje, to należy utworzyć komisję z 4 członków z czego 2 członków deleguje org. ogólno- sjońska, a po jednym frakcje, gdyby lokalna komisja wyborcza składała się jednak z 6 członków to 3 miejsca należą się org. ogólno sjońskiej, a 3 frakcjom. W miejscowościach, gdzie obok organizacji ogólnosjońskiej istnieje tylko jedna frakcja, to połowa miejsc należy org. ogólno sjońskiej, a druga połowa istniejącej frakcji. Rewizjoniści, Hechaluc, Haszomer itd. nie są uważane za frakcje i nie należy się im samodzielne zastępstwo w komisji wyborczej.

2) W myśl § 7 instrukcji wyborczej pełnomocnik listy ważnie zgłoszonej, ma prawo ustanowić z grona miejscowych wyborców. męża zaufania. Mąż zaufania asystuje przy wyborach i ma głos doradczy w L. K. W. **Mąż zaufania nie głosuje.** Zwracamy uwagę, że żadne stowarzyszenie nie ma prawa delegować mężów zaufania, może to uczynić tylko pełnomocnik listy. Pełnomocnikiem listy Mizrachi (Nr. 2) jest Tow. Wolf Bauminger. Pełnomocnikiem listy Pracującej Palestyny (Nr. 3) jest Tow. Kluger Szaja, Pełnomocnikiem listy rewizjonistów (Nr. 4) jest Tow. Manne Ozjasz. Pełnomocnikiem listy organizacji ogólno- sjońskiej (Nr. 5) jest Dr. Ludwik Lustbader. Wobec tego ważne są tylko te legitymacje, które zaopatrzone są w podpis jednego z tych pełnomocników. Należy dopuścić jako mężów zaufania także w tym wypadku, kiedy legitymacja zostanie wręczona najpóźniej w sobotę. **Tylko w wyjątkowych wypadkach może być mężem zaufania wyborca z innej miejscowości i to tylko wtedy, kiedy lokalna Komisja wyborcza zostanie o tem awiadomiona przez G. K. W. listownie na papierze firmowym Centralnej Komisji szeklowej i zaopatrzone w pieczątkę C. K. S. i podpis prezesa G. K. W. Tow. Mgra Leona Salpetra. Inne legitymacje dla mężów zaufania z poza danej miejscowości nie są ważne.**

3) Głosowanie odbywa się na podstawie spisu wyborców sporządzonego na podstawie wykazu szeklowców, którzy szekle na czas zapłacili. Wybory należy przeprowadzić tylko na zasadzie takiej listy, która została sporządzona na podstawie kuponów szeklowych. Głosowanie w miejscowościach ponad 400 szeklowców trwa od 9 rano do 9 wiecz. W miejscowościach niżej 400 szeklowców od 10 rano do 6 miecz., zaś w miejscowośiach niżej 200 wyborców od 10—3. W miejscowościach turystycznych Śląska głosowanie odbywa się 7 i 8 czerwca. L. K. W. winna termin i lokal w którym wybory się odbędą ogłosić w lokalu wyborczym i miejscowych stowarzyszeniach Gdyby wszyscy wyborcy oddali głos przed upływem podanych wyżej godzin, L K. W. zamyka akt wyborczy wcześniej. Ważne są kartki wyborcze zawierające numer listy. Na kartce wyborczej może być także podane nazwisko czołowego kandydata lub też nazwa stronnictwa, które listę zgłosiło Głosowanie jest tajne.

4) Protokoły z wyborów należy sporządzić na formularzach wysłanych do K. W. przez G. K. W. i bezzwłocznie tj. najpóźniej w dzień po wyborach odesłać do G. K. W. na adres Mgr. Leon Salpeter, przew. G. K. W. Kraków, ul. Czysta Nr. 13. I p.

5) Główna Komisja wyborcza wysłała dotychczas tylko cyrkularz Nr. 1. w piątek wysyła cyrkularz Nr. 2 zawierający odpis niniejszego komunikatu. Poza temi dwoma cyrkularzami żadnych cyrkularzy nie wysłała i nie wyśle. **Gdyby zatem nadeszły inne jakieś cyrkularze wydane rzekomo przez G. K. W. nie należy się do nich stosować.** G. K. W. nie wydaje też żadnych zarządzeń telegraficznych czy też telefonicznych. Ważne będą tylko te pisma G. K. W. pisane na papierze firmowym Centralnej Kom. Szekl. w Krakowie z nadrukiem

G. K. W i zaopatrzone we własnoręczny **podpis** przew. Mgra Salpetra i pieczątkę C. K. S.

Przewodniczący Głównej Komisji **Wyborczej**

Mgr. Leon Salpeter.

—o—

Wybory na XVII Kongres w Krakowie

Główna Komisja wyborcza dla przeprowadzenia wyborów na XVII kongres sjonistyczny ustaliła dla Krakowa 6 komisyj wyborczych dla wyborców Krakowa. G. K. W. przy ustaleniu liczby komisyj wyborczych wzięła pod uwagę liczbę szeklowców Krakowa by umożliwić swobodne głosowanie bez ścisku.

Wybory w Krakowie trwają od 9 rano do 9 wieczór i to bez przerwy.

Wyborcy od A—E włącznie, głosują w „Nowym Dzienniku“ Orzeszkowej 7.

Wyborcy od F—H włącznie, głosują Stradom 11 parter of.

Wyborcy od I—L włącznie, w „Nowym Dzienniku“, Orzeszkowej 7.

Wyborcy od M—P włącznie, w Beth- Izrael, Miodowa 19.

Wyborcy od R—S włącznie, głosują Stradom 11 parter oficyny.

Wyborcy od T—Z włącznie, głosują we firmie „Express“ Krakowska 5.

Wyborcy z poza Krakowa będą mogli głosować w Krakowie w godzinach od 10—12 i od 4—6 tylko w lokalu Głównej Komisji wyborczej Stradom 15, of. I. p.

—o—

— **ZEBRANIE MŁODZIEŻY SJOŃSKIEJ.** Dziś w sobotę o 3 popoł w lokalu stow. akademickiego „Przedświt Haszachar“ Stradom 15 zgromadzenie wyborcze młodzieży ogólno- sjońskiej **Referuje tow. dr. Jakób Frand n. t. „Aktualne zagadnienia XVII kongresu sjonistycznego“.** — Kierownictwa stowarzyszeń: **Awuka, Bnej Sjon, Hanoar Haiwri, Haszachar, Heatid i Jehuda** wzywają swoich członków do bezwzględnego przybycia na zebranie.

— **BLOK PRACUJĄCEJ PALESTYNY.** Stow. Merkaz, Hapoel, Gordanja, Szomer, Poale Sjon, Freiheit, Chaluc zbiorą się dziś w sobotę o godz. 6 pop. na Zebranie Młodzieży.

— **CEIRE I CHALUC MIZRACHI** (Kupa 6). Dziś w sobotę o godz. 2'30 punkt. wielkie zebranie młodzieży mizrachistycznej z porządkiem dziennym: Problemy XVII Kongresu Sjońskiego, referują tow.: A. Mahler i L. Klein. Po referatach „Mesibat Onegd Szabat“.

Narady przedkongresowe

Jak wiadomo, w najbliższym czasie odbędą się narady Komitetu politycznego Egzekutywy Agencji Żydowskiej. Sprawy stojące na porządku dziennym nowej sesji komitetu politycznego mają podobno zasadnicze znaczenie. Wedle informacji paryskiego korespondenta „Hajntu", chodzi głównie o plan rozwoju Palestyny i w łączności z nim pozostającą pożyczkę palestyńską. Jak z tego widać, wiadomość podana przez „Jewish Chronicle", jakoby między przedstawicielami Agencji Żydowskiej i rządu brytyjskiego doszło do kompromisu, nie odpowiada narazie prawdzie. Żądanie przedstawicieli żydowskich, by połowa pożyczki została przeznaczona na cele kolonizacji żydowskiej spotkało się ze sprzeciwem angielskim. Rząd angielski nadal obstaje przy swoim planie wysłania nowej komisji do Palestyny celem zbadania „prawdziwej" sytuacji na miejscu. Koła żydowskie nie chcą się absolutnie na to zgodzić. Z drugiej zaś strony przedstawiciele angielscy chcieliby jaknajprędzej zakończyć rokowania i osiągnąć konkretne rezultaty. Chodzi głównie o to, by przedstawiciele angielscy mogli już na sesji Komisji Mandatowej, zbierającej się 9 czerwca, przedłożyć częściowo gotowe plany. Uchodzi atoli prawie za rzecz pewną, że do 9 czerwca nie osiągnie się żadnych konkretnych rezultatów, a wątpić należy czy wogóle obecna Egzekutywa Agencji Żydowskiej doprowadzi rokowanie do końca.

W ostatnich rokowaniach nie brał bezpośredniego udziału prof. Weizmann, który przebył ponownie operację z powodu choroby gardła. Operacja zakończyła się pomyślnie, niemniej atoli prof. Weizmannowi nie wolno narazie opuszczać sanatorjum. W związku z operacją, prof. Weizmann ponownie oświadczył, że zdecydowany jest nie wystawiać swej kandydatury na prezydenta Organizacji sjonistycznej.

Rola ogólnego sjonizmu

W „Juedische Rundschau" zamieszcza Dr. Eljasz Auerbach artykuł o ogólnym sjoniźmie, w którym określa także rolę ogólnego sjonizmu na przyszłym kongresie i po nim. „Organizacja sjonistyczna — pisze dr. E. Auerbach wymaga renesansu. Niemiecka grupa ogólno-sjonistyczna uważa za swoje zasadnicze zadanie doprowadzenie do tego renesansu. Potrzeba nam silnego centrum, jako doniosłego czynnika organizacji światowej. Także ugrupowania skrzydłowe potrzebują tego silnego centrum. Precz z grupami i z grupkami różniącemi się nie światopoglądem, lecz tylko taktyką i osobami! Wewnętrzna walka wśród nich nie pozostawia żadnych sił dla ogólno-sjonistycznej pracy. Walkę należy zwrócić na zewnątrz. Ruch musi znowu bojowo wtargnąć do żydostwa, nawewnątrz zaś wszystkie siły przerzucić dla pracy palestyńskiej. Jest to zasadnicze żądanie dla uzdrowienia i ekspanzji sjonizmu. „Ogólny sjonizm" musi się znowu stać ogólnym sjonizmem. Temu zadaniu, bez względu na wrażliwość tych czy owych, będziemy służyć na kongresie".

Kto będzie reprezentował sjonistów amerykańskich na Kongresie?

Nowy Jork (ŻAT) Pisma żydowskie „Der Tog" i „Morgenjournal" jednogłośnie stwierdzają, że desygnowani przez władze federacji sjonistycznej w Stanach Zjednoczonych delegaci na XVII kongres sjonistyczny w istocie nie reprezentują poglądów przytłaczającej większości sjonistów amerykańskich.

„Tog" stwierdza, że **większość delegatów amerykańskich należy do zwalczającego politykę dra Weizmanna obozu, który bynajmniej nie należy do najliczniejszego w sjoniźmie amerykańskim**, a raczej przeciwnie, stanowiącego nieznaczną mniejszość. Mała grupa, pisze „Tog", która stoi w chwili obecnej na czele federacji amerykańskiej, wybrała własnych swych ludzi, sprzeniewierzając się poglądom i przekonaniom mas sjonistycznych w Stanach Zjednoczonych.

„Morgenjournal" pisze m. in.: „Nie ulega wątpliwości, że lista delegatów sjonizmu amerykańskiego na XVII kongres sjonistyczny nie może być uważana za rzeczywistą reprezentację amerykańskich mas sjonistycznych. Fakt pozostaje faktem, że nikt, prócz administracji nie wybierał tych dwudziestu delegatów, którzy z równem powodzeniem mogliby być zastąpieni przez innych dwudziestu z tego obozu. Kierownictwo federacji zrobiło użytek z ordynacji wyborczej, przewidującej dopuszczalność nierozpisywania wyborów w wypadku dobrowolnej ugody poszczególnych list. Wydaje się nam celowem, aby ten przepis ordynacji wyborczej uległ gruntownej rewizji".

Z ramienia ogólnych sjonistów mianowani zostali następujący delegaci na kongres sjonistyczny: sędzia Julian Mack, Louis Lipsky, Robert Szold, dr. Stephen Wise, Pearl Franklin, Morris Rottenberg, Izrael Brodie, Jakób de Haas, pani David Greenberg, Ab. Goldberg, sędzia W. M. Lewis, pani Schulsinger, Emanuel Neumann, Abraham Tulin, pani W. M. Lewis, pani Archibald Silverman, pani Nathan Rome, Jakób Fishman, David Podolsky i Eti Stone.

—oSo—

Antysemityzm w Afryce połudn.

Johannesburg (ŻAT) Na posiedzeniu Rady Ogólno-krajowego Związku Młodzieży Afryki Południowej żydowski członek rady p. Berman wskazał na politykę antysemicką, uprawianą przez urząd powoływania urzędników państwowych, który dyskwalifikuje wszystkich bez wyjątku Żydów, reflektujących na posady w urzędach państwowych. We wielu wypadkach urząd wprost motywuje odrzucenie oferty tem, że reflektant jest Żydem. Rada Związku Młodzieży uchwaliła rezolucję, w której domaga się od rządu pouczenia kierowników wspomnianego urzędu, aby liczyli się przy powoływaniu urzędników państwowych wyłącznie z fachowemi kwalifikacjami kandydatów.

—oSo—

PRZEDSTAWICIELE AGENCJI ŻYDOWSKIEJ I WAAD HALEUMI W HEBRONIE. Pułk. Kish z ramienia Agencji Żydowskiej i p. Elmaleh z ramienia Waad- Haleumi zwiedzili Hebron celem zbadania bezpieczeństwa i sytuacji kilkudziesięciu rodzin żydowskich, które powróciły do tego miasta w ostatnich tygodniach.

O ULICE IM. ZYGMUNTA FREUDA W WIEDNIU. Na posiedzeniu Rady m. Wiednia zgłoszono wniosek o przemianowanie Berggasse na Freudgasse celem uczczenia obchodzonego w roku bież. jubileuszu 75-lecia urodzin prof. Zygmunta Freuda, który mieszka na tej ulicy od 46 lat.

ŻYDZI W POLICJI PALESTYŃSKIEJ. Jak wynika z ogłoszonego w tych dniach sprawozdania policja palestyńska zatrudnia 1350 funkcjonarjuszy, w tej liczbie 350 Żydów, z których 22 zajmuje stanowiska oficerskie. T. zw. policja samorządowa liczy 93 policjantów żydowskich, z których 70 stacjonuje w Tel Awiwie. W więzieniach palestyńskich zatrudnionych jest 14 policjantów Żydów, wśród nich 3 — na stanowiskach oficerskich.

ZGON ROSY BARTH. W 75 roku życia zmarła w Berlinie Rosa Barth wdowa po znanym filologu tajnym radcy prof. dr. Barth, zmarłym w pierwszych miesiącach wojny światowej. Zmarła była córką rabina Ezriela Hildesheimera. Dwaj jej synowie, Lazarus Barth i dr. Arnold Barth, są znanymi przywódcami niemieckiego Mizrachi, z których pierwszy był do niedawna członkiem egzekutywy Agencji Żydowskiej.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

W sprawie studjów w Czechosłowacji

Samopomoc Studentów Obywateli Polskich w Pradze, jako filja Akademickiego Biura Emigracyjnego przy Centralnym Komitecie Związku Stowarzyszeń Studentów Żydów Obywateli Polskich studjujących zagranicą, podaje do wiadomości, że udziela dokładnych informacyj, dotyczących studjów w Czechosłowacji, załatwia przyjęcia, tłumaczenia, legalizacje, przeprowadza interwencje oraz przyjmuje wszelkiego rodzaju zlecenia za niską opłatą.

Opłata za informacje wynosi 4 zł, którą należy uiścić przekazem zagranicznym na następujący adres: „Samopomoc" Stud. Obyw. Polsk. Praha II. Albertov. Studentsky Domov, lub na P. K. O. na Nr, 191422

Jednocześnie podaje się do wiadomości chcącym studjować na wydziałach lekarskich oraz farmaceutycznych w Czechosłowacji, aby w jaknajkrótszym czasie przesłali nam odpisy, świadectw dojrzałości (bez metryk) na podany adres, aby uzyskać dla nich przyjęcia **na wyżej wspomniane fakultety.**

KĄCIK DLA PAŃ

Kiedy jest gorąco...

Tegoroczna moda każe nam nosić rękawki mniej więcej do łokcia, ale kiedy jest bardzo gorąco — pozwala na lekkie sportowe dżemperki i sukienki zupełnie bez rękawów — w drodze wyjątku. Zasadniczo jednak tegoroczne sukienki wszystkie mają rękawy, albo jakiś surogat rękawa: falbana, zaczynająca się od ramion pelerynka, dłuższa nad ramieniem, wstążeczki, zawiązane nad łokciem w kokardkę, odsłaniające górę ramienia, ale zawsze akcentujące linję rękawka. To znów rękaw, obcisły od ramienia do łokcia, rozchodzi się potem w szeroki klosz, jak kielich kwiatu. Czasem suknia jest bez rękawów, a do tego bolerko z rękawami półkrótkiemi, w odróżnieniu od zeszłorocznych, które wszystkie miały długie rękawy. Zamiast bolerka nosi się również rodzaj pelerynek, naśladujących rękawy, wiązanych z przodu.

Nie należy przesadzać z długością sukien. Pomijając już to, że letnie suknie, pomimo podobieństwa materjałów do tych, które w zimie bierzemy na balowe i wieczorowe, jednak niemi nie są — ale w lecie zawsze nosi się suknie nieco krótsze, przy każdej modzie. Zamiatanie kurzu z ulicy falbanami sukien nigdy na dobre sukni nie wychodzi, to też najdłuższe letnie suknie, przeznaczone na wieczór, nie powinny przekraczać linji kostki, a pozostałe — połowy łydki. W lecie ruszamy się więcej i swobodę ruchów powinniśmy mieć nieskrępowaną.

Z tego samego względu koniecznie potrzebny jest nam w lecie berecik, który można zwinąć, schować do kieszeni, zamoczyć deszczem i wodą na przystani, jeżeli używamy sportów, gnieść, brudzić i prać. Nieśmiertelny berecik baskijski na wyjazd jest nie do zastąpienia. W mieście jednak więcej nosi się bereciki z miękkiej, nie gniotącej się i piorącej słomki, która jest przewiewniejsza od sukna i mniej pospolita. Należy pamiętać o tem, żeby nie mieszać dwóch stylów razem — jeżeli berecik jest sportowy, prosty i bezpretensjonalny — nie upiększać go kwiatkami i piórkami, robiącemi jakoby „do twarzy". Ze skromnego nakrycia głowy zrobi się wówczas coś pretensjonalnego, a zatem brzydkiego.

Jeżeli chodzi o piórka, tak modne tego lata, to należy je używać do dużych kapeluszy o wielkich rondach. Przeważnie jest to pęczek zupełnie płaskich piórek, wyglądających, jak listek lub płatek kwiatowy. Kolor najmodniejszy w tym sezonie, to blado- cytrynowy i biały. Najwięcej też się nosi białych panam i pseudo- panam, trzeba zresztą przyznać, że w lecie to najbardziej korzystne okrycie głowy.

H. N.

ECHA ZE ŚWIATA

Wyprawa polarna Zeppelina

Między drem Eckenerem, a przewodniczącym aeronautyki sowieckiej Holzmannem odbyły się w tych dniach rokowania w sprawie planowanej wyprawy polarnej Zeppelina. Wyprawa odbyć się ma w drugiej połowie lipca. Zeppelin uda się 20 lipca do Leningradu, a stamtąd poleci do Archangielska. Z Archangielska uda się Zeppelin na wyspę „Severnaja Zemla", a dalsze etapy zależne są od warunków atmosferycznych. W ekspedycji wezmą udział uczeni niemieccy, rosyjscy, szwedzcy i amerykańscy, a kierownictwo naukowe obejmie prof. Samoiłowicz, wybawca załogi „Italji".

Czy Piotr Kürten zostanie stracony?

Decyzja, czy Piotr Kürten, masowy morderca z Düsseldorfu, zostanie stracony — jeszcze nie zapadła. Spodziewano się, że decyzja zapadnie za raz po Zielonych świętach, ale sprawa się przeciągnęła. Ministerstwo sprawiedliwości Reszy, które bada obecnie sprawę, otrzymuje codziennie liczne protesty przeciwko wykonaniu kary śmierci. Bada ono nietylko sprawę, lecz chce wysondować opinję publiczną. Sam minister sprawiedliwości nie chce na własną rękę rozstrzygnąć i przedłoży sprawę radzie gabinetowej.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Prof. Brodetzki w Przemyślu

(Kor. wł.) Onegdaj bawił w Przemyślu referent polityczny Egzekutywy Org. Sjon w Londynie prof. Brodetzki, zaproszony przez komitet wyborczy XVII kongresu lokalnej organizacji ogólnosjońskiej. Z okazji pobytu prof. Brodetzkiego odbyło się w sali Domu Robotniczego imponujące zebranie ludowe.

Szanownego Gościa powitał przew. komitetu wyborczego Dr. D. Landau oraz prezes organizacji sjońskiej w Przemyślu dr. Reichman, poczem prof Brodetzki wygłosił piękne blisko 2 godziny trwające przemówienie n. t. „Zadania XVII kongresu". Z kolei zabrał głos sekr. general. egzekutywy sjońskiej dla Małopolski Wschodniej prof. Stupp ze Lwowa.

Poza tem imponującem zgromadzeniem odbył się w ramach akcji wyborczej szereg mniejszych zgromadzeń. Zebrania miały na ogół przebieg spokojny poza ostatnim wiecem urządzonym przez komitet wyborczy Bloku dla pracującej Palestyny, na którem to zebraniu doszło do gorszących i burzliwych scen między aranżerami zebrania i niezadowolonymi rewizjonistami, tak dalece, że policja musiała interwenjować i rozprószyć zwalczające się obozy.

Jest to system walki niegodny żadnego sjonisty, który z pewnością nie przysparza zwolenników żadnej ze stron walczących, a stanowi jedynie gaudjum dla naszych wrogów.

—oOo—

P. PREZYDENT RZP. W LUBLINIE

Święto Bożego Ciała spędził p. Prezydent Mościcki w Lublinie, biorąc udział w obchodzie kościelnym.

KONFERENCJA W SPRAWIE KOLONIZACJI STANU ŚREDNIEGO W PALESTYNIE

Z inicjatywy C. K. organizacji sjonistycznej w Warszawie odbyła się w ub. czwartek w Warszawie konferencja w sprawie możliwości kolonizacji stanu średniego w Palestynie. W konferencji wzięło udział stu delegatów z całej Polski. Otwarcia dokonał dr. M. Klumel. Z referatów inicjatorów wynika, że Keren Kajemet oddał na cele kolonizacji stanu średniego 20.000 dunamów ziemi między Tel Awiwem a Hajfą. Projekt kolonizacji wymaga od osób pragnących się osiedlić sumy 850 f. szt., w tem 450 f. szt. w gotówce. Każdy z kolonistów ma otrzymać 20 dunamów ziemi, w czem osiem dunamów pardesu.

TERMIN POSIEDZENIA NOWEJ RADY GMINY ŻYDOWSKIEJ W WARSZAWIE

Jak słychać, pierwsze posiedzenie nowowybranej rady gminy żydowskiej w Warszawie odbędzie się w przyszłym tygodniu. Ugrupowania, które uzyskały mandaty, prowadzą rokowania w sprawie utworzenia większości. Rokowania prowadzone są głównie przez Agudę i sjonistów. Blok sjonistyczny obejmuje narazie 21 radnych. W najbliższym czasie sytuacja na terenie gminy żydowskiej w Warszawie zostanie wyjaśniona.

POŻYCZKI KRÓTKOTERMINOWE DLA MIAST I ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH.

Specjalna komisja przy Polskim Banku Komunalnym przyznała z komunalnego funduszu pożyczkowo- zapomogowego pożyczki krótkoterminowe trzem miastom: Białej podlaskiej w wysokości 10,000 zł., Pińskowi — 50,000 zł. i Wieluniowi — 30,000 zł., oraz następującym powiatowym związkom komunalnym: drohiczyńskiemu — 30,000 zł, horochowskiemu — 30,000 zł., kolneńskiemu 20,000 zł., łęczyckiemu — 35,000 zł., łukowskiemu — 25,000 zł., olkuskiemu — 20,000 zł., oraz tarnobrzeskiemu — 30,000 zł.

NOWY REKTOR UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO.

Senat Uniwersytetu Warszawskiego dokonał wyboru rektora na rok 1931-32 Rektorem został wybrany prof. Jan Łukasiewicz, były min. Oświaty.

WARSZAWA NADAL BEZ KIN.

Wbrew zapowiedziom, na środowem posiedzeniu komisji finansowo- budżetowej Rady Miejskiej m. Warszawy nie rozważano ponownie sprawy wysokości podatku widowiskowego w kinematografach. Obecnie więc zadecydować może sprawę jedynie plenum Rady Miejskiej, które zwołane będzie nie wcześniej niż 11 bm.

SAMOBÓJSTWO 60-LETNIEGO KUPCA

W Łodzi pozbawił się życia 60-letni kupiec Ezechiel Bresler, właściciel sklepu z manufakturą. Bresler wypił większą ilość jodyny. W beznadziejnym satnie przewieziono go do szpitala, gdzie wkrótce zmarł. Przyczyną samobójstwa jest materjalna nędza.

KRWAWA WALKA POLICJI Z BANDYTAMI.

Z Łodzi donoszą: Ostatniemi czasy był powiat kolski tale nękany napadami bandyckimi. Zbrodniarze rozzuchwalili się do tego stopnia, że dokonywali rabunków nawet w biały dzień. Onegdaj komenda policji powiatowej w Kole otrzymała wiadomość, że w karczmie w pobliżu Sempolna znajdują się dwaj podejrzani osobnicy, którzy urządzili sobie libację i nie jest wykluczone, że należą oni do szajki bandyckiej. Wobec tego komenda wysłała na rowerach posterunkowych: Michała Widulskiego i Józefa Kossaka celem ustalenia tożsamości tych osobników. W chwili, kiedy policjanci znaleźli się za gminą Wykiel z zakrzaków przydrożnych posypały się w ich kierunku gęste strzały. Posterunkowy Widuiski trafiony trzema kulami padł trupem na miejscu. Posterunkowy Kossak, nie tracąc przytomności zeskoczył z roweru, ukrył się w rowie i zaczął ostrzeliwać się. W czasie strzelaniny został kilkakrotnie poważnie ranny i musiał przerwać ogień. Po ustaniu strzelaniny przybyli na miejsce wypadku okoliczni włościanie i znaleźli w rowie ciężko rannego posterunkowego Kossaka, któremu nałożyli opatrunek.

Urząd śledczy w Łodzi wysłał do gminy Wykiel kilkunastu posterunkowych przeszukując okoliczne lasy. Dotychczas jednak na ślad bandytów nie natrafiono.

PODRÓŻUJĄCY OSZUST.

Pisma warszawskie donoszą: Bolesław Kułakowski był inkasentem w firmie Marconi w Warszawie. Po kilkumiesięcznej pracy zdefraudował 7,000 zł. i zbiegł zacierając za sobą wszystkie ślady.

Będąc inwalidą, wyrobił sobie zaświadczenie z różnych związków inwalidzkich na prowincji, że jest upoważniony do czynienia zakupów dla tych związków oraz dla różnych stowarzyszeń kulturalno- oświatowych.

Z zaświadczeniami jeździł po całej Polsce i w większych miastach nabywał przeważnie aparaty radjowe wysokiej wartości, wpłacał kilka złotych, na resztę zaś wydawał weksle, podając w nich fałszywe adresy. W ciągu sześciu miesięcy zdołał on nabrać kupiectwa na przeszło 50,000 zł.

Wszelkie zasadzki na oszusta nie dawały rezultatu. Kułakowski był nieuchwytny. Dość stwierdzić, że w Izbie Skarbowej, od grudnia do końca maja podał on 65 adresów.

Ostatnio zamieszkał przy ul. Leszno 102. Tam też udał się wywiadowca, lecz ptaszka nie odnalazł. Wówczas sprytny agent postanowił przybyć w dniu, kiedy listonosze przynoszą inwalidom i emerytom pieniądze, jakież było jednak zdziwienie jego, gdy listonosz nie wszedł do domu Leszno 102. Przecież w dniu tym wszyscy otrzymywali pieniądze.

Zagadka wnet znalazła rozwiązanie. Listonosz oświadczył wywiadowcy, że Kułakowski odebrał pieniądze jeszcze na pl. Napoleona. Ponieważ wylegitymował się, bez przeszkód pieniądze otrzymał.

Zkolei wywiadowca wtajemniczył listonosza w czem rzecz i gdy onegdaj do wychodzącego z Urzędu Pocztowego podszedł Kułakowski, wywiadowca zatrzymał go i odprowadził do Urzędu Śledczego. Kułakowski, ma za sobą bogatą przeszłość kryminalną.

Decyzją sędziego śledczego osadzony został w areszcie. Poszukiwany był on przez policję m. Krakowa, Lwowa, Poznania i wielu innych miast.

KOMUNIKATY

— GORDONJA U. J. Dziś, w sobotę, w lokalu „Awoda", ul. Zielona 23, o godz. 4.45 zebranie informacyjne z referatem tow. Dr. Ludwika Menasche go n. „Zadanie młodzieży żydowskiej" w obecnej chwili". Po referacie dyskusja.

— KURSA KORESPONDENCJI ORAZ STENOGRAFJI NIEMIECKIEJ dla zaawansowanych zostaną uruchomione dnia 10 bm. przy Związku „Awodah" (Zielona 23). Wpisy codziennie między godz. 8 a 9 wiecz. z wyjątkiem niedziel.

— Z.S.M.R. „MASADA" Dziś, w sobotę, o godz. 3-ciej zebranie członków w lokalu Brith Trumpeldo ru.

— ZWIĄZEK SJON. REWIZJONISTÓW. Dziś w sobotę, o godz. 3 popoł. w lokalu „Betaru" wspólne zebranie wszystkich organizacyj rewizjon. Referują członkowie egzekutywy. Po referacie posiedzenie egzekutywy.

— WYCIECZKA Z. T. G. do Skał Kmity odbędzie się w niedzielę, 7 bm. Punkt zbomy: Dworzec Zachodni zbiórka punktualnie o godz 3-ciej. Prowadzi p. Kahane.

BRUNO BREHM

Spóźnieni konkurenci

Katarzyna Wesołowska, mała, garbata krawcowa, przestała szyć i z przymkniętemi oczyma opowiadała bajkę dzieciom, które siedziały nieruchomo obok maszyny.

Nagle do pokoju weszła pani domu, kazała wyjść dzieciom i zrobiła awanturę garbatej krawcowej.

— Przyjmowałam panią do szycia z łaski i zabroniłam pani rozmawiać z dziećmi. Pani kaszle i opowiada straszne bajki, po których dzieci nie mogą spać w nocy. Niech pani natychmiast opuści mój dom.

Mała, garbata krawcowa wstała, włożyła stary płaszczyk i poszła do swego pokoiku. Odkręciła kurek gazowy, położyła się do łóżka i umarła.

Po jej śmierci, sąsiadki przeszukały szuflady i znalazły w nich masę, obwiązanych sznureczkami, pakuneczków. W paczkach tych zamiast oszczędności znajdowały się fotografje pięknych mężczyzn; aktorów filmowych, śpiewaków, bokserów, lotników itd.

To było wszystko, co zostało po tej biednej garbatej krawcowej, na którą nigdy w życiu nie spojrzał żaden mężczyzna.

Ponieważ po śmierci Kaarzyny również nikt się o nią nie zatroszczył, zabrano ją do prosektorjum. Umarła w końcu sierpnia, musiała więc czekać w wielkiej beczce lyzolu na rozpoczęcie się semestru.

Pewnego dnia Katarzynę wyniesiono z zimnej piwnicy i położono na marmurowym stole. Prosektor podzielił ją między sześciu studentów, którzy mieli na jej ciele badać tajemnice życia.

Dwaj studenci, którzy mieli zająć się górną częścią jej ciała, byli tak przystojni, że biedna Katarzyna byłaby napewno chętnie dołączyła ich fotografje do swych zbiorów. Przystojni medycy nie mogli się pogodzić, co do wyznaczonych miejsc.

— Panie kolego, zwracam panu uwagę, że serce jest zarezerwowane dla mnie, — rzekł czarnowłosy Malski.

— Panie kolego, oświadczam panu, że nic sobie nie robię z pańskich uwag, — odparł złotowłosy Relski.

O, gdyby garbata Katarzyna mogła w owej chwili choć spojrzeć na tych dwóch pięknych chłopców, kłócących się o jej serce.

— Panie kolego, nie mam zamiaru odbywać z panem słownych potyczek. Pan będzie łaskaw przysłać mi swych sekundantów, — rzekł uprzejmie Malski.

— Jestem do pańskiej dyspozycji, — odparł Relski z ironicznym uśmiechem.

Relski, który za kilka dni miał egzamin, zabrał się pilnie do roboty nad sercem. Wstrzykiwał do naczyń krwionośnych czerwony sublimat, a do żył — niebieski, i od czasu do czasu patrzył ironicznie na rozzłoszczonego Malskiego.

W trzy dni później spotkali się na łące za miastem. Trzykrotna wymiana strzałów. Trzecia kula Malskiego przeszła na wylot przez mózg Rylskiego, który zmarł po upływie kilku chwil.

Malski pobiegł do domu, spakował walizy i uciekł za granicę.

Gdy po pewnym czasie prosektor oglądał prace studentów, zwrócił uwagę na pięknie spreparowane serce, leżące na stole Relskiego.

— Praca kolegi, który zginął w pojedynku, rzekł jeden ze studentów.

— Świetnie zrobione, nadzwyczajnie, — rzekł prosektor, — zabierzemy je do muzeum anatomicznego.

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i ŚLĄSKA (W. I. Z. O.)

Rok IV. WYCHODZI CO DRUGI TYDZIEŃ Nr. 9

Wrażenia z Palestyny

P. Hahn—Warburg, bratanica Feliksa Warburga, a córka Maksa Warburga z Hamburga, zwiedziła ostatnio w towarzystwie prof. Weizmanna Palestynę. Pani Hahn—Warburg ma duże zasługi w dziedzinie popierania i rozwoju „Habimy" w Palestynie. Poniżej ogłaszamy wrażenia p. Hahn—Warburg z jej pobytu w Palestynie.

Ktokolwiek zwiedza ten kraj — oświadczyła p. Hahn—Warburg. — przez długi czas pozostaje pod wrażeniem tego, co widział. Mimo wszystkie trudności gospodarcze i polityczne, odnosi się wrażenie, iż **żadna siła w świecie nie zdoła zniszczyć dzieła, dokonanego w Palestynie przez entuzjazm i ofiarność Żydów.** Co się dotychczas zrobiło, jest silne i trwałe. Będzie to zależało od Żydów na całym świecie, aby dokonane dzieło bardziej jeszcze ugruntować i zapewnić jego dalszy rozwój.

Żyd palestyński nie rozpacza. Nieszczęścia, jakie na niego spadły, nie zachwiały jego niezłomną wolą wytrwania. Tworzy się w tym kraju nowy typ Żyda. To jest Żyd odrodzony. Snuje on świadomie nić dziejów, tradycji i języka żydowskiego. Nie jest on obarczony duchem ghetta, jest wyprostowany i dumny. To odrodzenie jest frapujące dla każdego zwiedzającego Palestynę.

Dużo się zarzuca „kwucom" palestyńskim, lecz to, co widziałam, przekonało mnie że jedynie podobne grupy pionierów podołają trudnościom, związanym z ideą zdobywania ziemi w Palestynie. Zmysł zbiorowości, cechujący te grupy, jest dla Palestyny zbawiennym. Metody te są może zbyt kosztowne. Możliwem jest, że na dłuższą metę są one niedogodne, lecz w pierwszym okresie budowy są one jedyną możliwą formą kolonizacyjną.

Żydostwo palestyńskie zna jeden tylko majestat, który darzy całem uwielbieniem, na jakie go stać — majestat dziecka. W żadnym kraju nie otacza się dziecka taką uwagą, jak w Palestynie. Nie wątpię, że nowe pokolenie żydowskie w Palestynie wzbogaci światowe żydostwo owem natchnieniem, którego tak bardzo brak naszej współczesnej społeczności.

Między Żydem ortodoksyjnym a nowoczesnym nie—religijnym robotnikiem żydowskim zdaje się leżeć przepaść cała. Lecz wszak ortodoksyjnemu Żydowi naród żydowski zawdzięcza właśnie owe nierozerwalne więzy, łączące od wieków naród nasz z Palestyną. Nawet nowi nie—religijni robotnicy żydowscy nie są pozbawieni ducha religijnego. Obchodzą oni święta na swój własny sposób. Nie wątpię, że geniusz religijny tak bardzo charakterystyczny dla naszego narodu, również odrodzi się w Palestynie i raz jeszcze wzbogaci świat nowemi walorami.

Nigdy nie zapomnę spędzonych przezemnie Świąt Wielkanocnych w Palestynie. Mam jeszcze przed oczyma widok owych setek młodych robotników i robotnic żydowskich, którzy składali hołd swemu wodzowi, przeciągając z pieśnią hebrajską przed dom Dra Weizmanna w Hafie. Doprawdy, w osobie Dra Weizmanna sjoniści mają wielkiego przywódcę o nieporównanych zdolnościach i polocie politycznym.

Zebranie delegatek grup prowincjonalnych WIZO z zach. Małopolski i Śląska

Przy udziale kilkudziesięciu delegatek z prowincji i z Krakowa odbył się dn. 17-go maja w Krakowie Zjazd delegatek grup prowincjonalnych federacji WIZO Zachodniej Małopolski i Śląska. Zebranie to, którego porządek obrad obejmował sprawy najpierwszej wagi, było niejako konferencją przygotowawczą przed światową konferencją WIZO w Bazylei, na której delegatki z naszej federacji zastępować będą opinje wyrażone w szeregu powziętych na naszej konferencji rezolucji.

Po serdecznem przywitaniu obecnych przez przewodniczącą **p. Süsskindową**, wygłosiła sekretarka **p. Aptowa** wyczerpujące sprawozdanie z działalności krakowskiej Centrali za ostatni okres pracy. W sprawozdaniu tem wykazanem zostało, że praca Centrali postępuje stale naprzód i działa zarówno w kierunku pogłębienia jak i rozszerznia ideologji WIZO w społeczeństwie kobiecem. Wzrastająca stale liczba członkiń jest dowodem, że metody naszego działania, nadające kobiecie głębszą treść życia znajdują wiele oddźwięku i są czynnikiem przyciągającym sfery kobiet, stojące dotąd zdala od naszych zainteresowań. Działalność propalestyńska stojąca w najpierwszym rzędzie naszego programu prowadzona jest programowo i intenzywnie, kontyngent przyjęty przez nas uiszczony został w zupełności, za co Centrala w Londynie wyraziła nam specjalne uznanie. Ożywiona działalność kulturalna, przez odczyty wieczory dyskusyjne kursa i seminarja języka i literatury hebrajskiej i imprezy towarzyskie, oraz planowe i owocne prowadzenie placówki społecznej przez roczny kurs dla wychowawczyń domowych, zyskują nam w Krakowie coraz to wzrastającą popularność i uznanie społeczeństwa.

Następnie sprawozdania wygłosiły delegatki: **p. Halpernowa z Katowic, p. Klingberg z Krzeszowic, p. Kohnowa z Rzeszowa, p. Bienenstockówna z Tarnowa i p. Klinghofer z Wieliczki. Inne miasta nadesłały sprawozdania pisemne.**

W doskonale opracowanym i nader przejrzyście przedstawionym referacie **p. Dr. Stillerowa** przedstawiła problemy najbliższej konferencji światowej WIZO. Po zarysie historycznym rozwoju WIZO referentka przeszła do rozpatrzenia problemów mających być głównym przedmiotem obrad na konferencji światowej, a mianowicie: współpracy z tzw. grupami neutralnemi, tj. pewnego rodzaju kobiecą Jewish Agency i stosunkiem WIZO do organizacji sjonistycznej. Pertraktacje, które toczą się między Egzekutywą WIZO a organizacją sjonistyczną już od r. 1929 i wspólna konferencja WIZO i Hadassy doprowadzą zapewne już w najbliższym czasie do uregulowania pozytywnego tej tak ważnej sprawy. Następnie przedstawia referentka obszernie sprawę rozwoju i ideologji „Młodego WIZO", która to sprawa jest dla organizacji niezmiernie ważna i aktualna. Wszystkie poruszone w referacie sprawy krystalizuje p. Dr. Stillerowa w szeregu rezolucji, które stają się punktem wyjścia bardzo ożywionej i stojącej na wysokim poziomie dyskusji. W dyskusji głos zabierały pp. Tenzerowa, Halpernowa, Aptowa, Rostowa, Bienenstockówna, Kahanowa, Silbersteinowa, Süsskindowa, Jassemowa, Stillerowa. Po dyskusji, której ożywione tempo trwało kilka godzin **p. Rostowa** omówiła program i drogi pracy dla naszej federacji na czas najbliższy, przyczem podała szereg nowych metod i nowych zakresów działania Komisja permanencyjna przedstawiła szereg rezolucji, które z pewnemi zmianami zostały głosowaniem uchwalone przez Zebranie.

REZOLUCJE.

1. Komitet Centralny Małopolski Zachodniej i Śląska uważa wyniki obrad Komisji Siedmiu za bardzo zadawalające i akceptuje wszystkie jej rezolucje z zastrzeżeniem co do punktu B. II, że poszczególne federacje krajowe mogą wprawdzie same uregulować bliższe szczegóły swego stosunku do lokalnych organizacji sjonistycznych, ale zasadnicza linja tego stosunku musi być ustanowiona przez Egzekutywę londyńską WIZO.
2. Komitet Centralny uznaje całą doniosłość pertraktacji prowadzonych między Egzekutywą WIZO a Organizacją Sjonistyczną i Jewish Agency na podstawie memorjału z marca 1930 i wyraża nadzieję, że doprowadzą one do pozytywnych rezultatów.
3. Komitet Centralny stwierdza, że w grupach „Młodego WIZO" rozwija się silnie idea chaluciut, wobec czego wzywa Konferencję, aby umożliwiła dziewczętom chcącym wyjechać do Erec wyjazd i pracę tamże.
4. Komitet Centralny wzywa referentki młodzieży, aby w myśl naszego programu prowadziły wychowanie tejże w duchu afrakcyjnego sjonizmu, stawiającego ideały narodowe ponad klasowemi lub partyjnemi.
5. Komitet Centralny wzywa Konferencję do wyraźnego unormowania naszej współpracy z Keren Kajemet.
6. Komitet Centralny wzywa wszystkie grupy WIZO z Zachodniej Małopolski i Śląska, aby w obecnej trudnej sytuacji finansowej i w poczuciu głębokiej odpowiedzialności za dzieło Odbudowy Palestyny jaknajintenzywniej współdziałały na rzecz funduszów K. K. L. i K. H.

VI. Konferencja WIZO w Bazylei

Od dnia 22-go aż do d. 28-go czerwca obradować będzie w Bazylei, Szwajcarja konferencja światowa Organizacji kobiet żydowskich WIZO.

Porządek dzienny obrad jak następuje:

Przedkonferencja: Posiedzenie Councilu w poniedziałek d. 22-go czerwca od godz. 9.30 przedpołudniem w budynku Mustermesse. Następnie posiedzenia Egzekutywy i konferencje wstępne.

Otwarcie konferencji: W poniedziałek dnia 22. czerwca o godz. 7.30 wieczorem w „niebieskiej sali" Mustermesse.

Przyjęcie towarzyskie: W związku z otwarciem konferencji przyjęcie towarzyskie dla delegatek w domu pani Karoli Kaufman, przewodniczącej Federacji szwajcarskiej, Peter Merianstrasse 45.

Posiedzenia plenarne: Codziennie z wyjątkiem środy popołudniu, piątku przedpołudniem i czwartku.

Posiedzenia komisji: Komisje obradują: w środę popołudniu, w czwartek przedpołudniem, popołudniu i wieczorem i w piątek przedpołudniem.

Po konferencji: Pierwsze posiedzenie Councilu nowego okresu pracy prawdopodobnie w poniedziałek d. 29-go czerwca, w Bazylei.

Sprawy techniczne.

Rezerwowanie mieszkań odbywa się i tym razem jak zwykle przez biuro XVII kongresu sjonistycznego, Bazylea, Mustermesse (adres telegraficzny: Congrezion, Basel). Nasze towarzyszki do Bazylei stawiają do dyspozycji pewną ilość pokoji gościnnych. Delegatki, które reflektują na nie zechcą się zwrócić niezwłocznie do londyńskiego biura WIZO, **Londyn,** W. C. 1, 75, Greant Russell Street.

Karty udziału dla gości. Członkinie, które nie przebywają jako delegatki i sympatycy naszej sprawy są na naszej konferencji jako goście bardzo mile widziani. Ceny kart udziału dla gości: Karta stała 5 fr., karta dzienna 2 fr.

Karty udziału dla delegatek: Karty dla delegatek wydawane będą dopiero w Bazylei za przedłożeniem oficjalnego poświadczenia, wykazującego, że delegatka działa jako przedstawicielka swojej federacji.

Publikacje podczas konferencji: Jak w latach ubiegłych, tak i obecnie wydawane będą podczas konferencji krótkie biuletyny dzien-

nie, które będą doręczane gratis zainteresowanym. Protokoły konferencji ukazywać się będą w streszczeniu w gazecie kongresowej.

Otwarcie biura konferencji: Biuro konferencji otwarte zostaje w poniedziałek d. 15-go czerwca w Bazylei. Adres od 15-go czerwca: Büro der WIZO-Konferenz, Mustermesse, Basel. Do 15-go czerwca wszelkie zapytania kierować należy do biura WIZO w Londynie.

—ogo—

Odezwa

w sprawie Wieczornej Szkoły Zawodowej dla Wychowawczyń Żydowskich Stow. Kobiet Żydowskich „WIZO“ w Krakowie

Wychowanie dziecka we wieku przedszkolnym wymaga specjalnej pieczołowitości i umiejętności. Jest więc rzeczą konieczną, by powierzać je siłom odpowiednio kwalifikowanym. Zrozumienie dla tego podstawowego postulatu pedagogicznego przenika coraz głębiej w sfery rodziców, a zwłaszcza rodziców żydowskich. To też coraz więcej napływa zgłoszeń o odpowiednio kwalifikowane wychowawczynie żydowskie. Celem zadośćuczynienia tej potrzebie stworzyło krakowskie „Wizo“ w r. 1930 **„Kurs Wychowania Dziecka“** dla dziewcząt żydowskich. Kurs ten, powtórzony w rozszerzonej formie w r. b. dowiódł żywotności podjętej idei oraz wykazał nader dodatnie wyniki, dając 50 dziewczętom podstawowe wykształcenie pedagogiczne. Wyniki te zachęciły do założenia **„Wieczornej Szkoły Zawodowej dla Wychowawczyń żydowskich“, która zostanie otwartą z początkiem września br.**

Szkoła ta, **koncesjonowana** przez Władze Szkolne, a więc **wyposażona prawem wydawania świadectw**, ma na celu kształcenie **wychowawczyń domowych, oraz sił pomocniczych dla przedszkoli, ochronek, sierocińców, kolonij letnich, pensjonatów dla dzieci itp. Kurs szkoły jest jednoroczny, nauka odbywa się w godzinach wieczornych 5 razy tygodniowo, razem 18 godzin na tydzień. Wpisowe wynosi Zł. 5. opłata miesięczna zł. 20.—**, przyczem udziela się ulg w wypadkach godnych uwzględnienia. **Dziewczęta z prowincji** otrzymają wedle możności pomieszczenie w domach prywatnych w Krakowie za mierną opłatą. **Bliższych informacyj** udziela **„Zjednoczenie Kobiet żydowskich „Wizo“ w Krakowie, Rynek Gł. 29. II p.**

Wpisy odbędą się tamże od 15. do 30 czerwca, od 5—7 pop.

Zapytania pisemne należy skierować pod adr. p. Racheli Mahlerowej w Krakowie, Potockiego 13.

Otwiera się tutaj **nowy a popłatny i wdzięczny zawód dla dziewcząt żydowskich. Wobec spodziewanego napływu kandydatek, a ograniczonej liczby miejsc byłoby ze wszech miar wskazanem, by zgłoszenia kandydatek nastąpiły przed ferjami letniemi.**

Kobieta a dom żydowski

Dalszy ciąg odpowiedzi na ankietę

P. R. A. Katowice. pisze: Dom żydowski stworzyć może wyłącznie i jedynie tylko kobieta, matka. W jaki sposób? Zupełnie łatwy i prosty — przez wychowanie dziecka w duchu religijnym. Powtarzam z naciskiem: w duchu religijnym i sądzę, że każdy ze mną się zgodzi. Wychowanie w tradycji żydowskiej daje trwałe siły i stanowi do pewnego stopnia fundament dla życia narodowego. Wszak nic innego jak tylko religja i ukochanie tradycji były tym cementem, który łączył Żydów w djasporze. Oto co z uznaniem podnosili i podnoszą „nie-Żydzi“ wszystkich krajów i co wywołało w świecie żydowskim ów żywiołowy ruch, który nam w rezultacie po wiekach tułaczki dał ideę odzyskania Ojczyzny. Kobieta, która chce się okazać godną imienia matki — nie zaniedba dać swemu dziecku tego, co będzie dlań wiatykiem na drogę życia. Kobieta żydowska pamiętać musi, że żadna czytanka ani opowiadanie nie potrafią zastąpić dziecku przeżytego nastroju świąt uroczystych, czy cudownego uroku świeczki sobotniej. Matka, która wychowa dziecko swoje w bojaźni bożej i która je przytem narodowo uświadomi, rozniecі tlejący w jego duszy sentyment dla żydostwa i sprawi, że nie będziemy mieli Żydów, którzy odczuwają żydostwo jako przykry ciężar—i którzy słowo „Żyd“ uważają za obelgę!

P. Dorota Steinowa, Kraków, pisze: W pracy około sprawy odrodzenia się ogniska domowego kulturalnego, lwia część przypada kobiecie w udziale. Ona to, w czasach niedoli i prześladowań stworzyła zakątek w pustkowiu obczyzny, gdzie ogień miłości rodzinnej ogrzewał serca, zdrętwiałe od mrozu twardego żywota, — kobieta i dziś potrafi spełnić zadanie opiekunki i krzewicielki bujniejszego życia domowego. Pomoże jej w tem wrodzony zmysł realistyczny, który chwyta to, co bliskie, osiągalne, i chowa je w skarbcu życia, wlewając w każdą chwilę dnia coś z serdecznego ciepła, nastrajając odpowiednio siebie i swe otoczenie może kobieta zamienić powszedniość w ciągłe święto. Wiemy czem jest t. zw. „Kinderstube“ w życiu późniejszem człowieka. Wzrosły w domu o atmosferze intelektualnej, gdzie wciąga się dzieci w sferę kulturalnych zainteresowań człowiek z takiego środowiska musi być inny niż ktoś, kto w zaraniu życia nie posiadał tego. Tradycję, która coraz trudniej czerpie swe soki z wysychającej gleby golusu, trzeba zasilić prądami ożywczemi, płynącemi stamtąd, gdzie z tysiąca i jednej ponurych nocy golusowych zakwitła przecudna baśń żywa — z Nowej Palestyny! Jeśli poza dostarczeniem zacieżnej ostoji, gdzie człowiek odnajduje swoje ja, zatracone w wirze życia, — dom żydowski ma postawić sobie jako cel główny **wychowanie pokolenia**, to działanie jego i wpływy muszą **iść w parze ze szkołą hebrajską** i w kierunku przez nią wytkniętym. **Dom i szkoła** wspierając się i uzupełniając nawzajem stworzyć muszą atmosferę duchową sprzyjającą wychowaniu młodzieży na taką, jakiej potrzebuje przyszłość narodu. **Dom żydowski ma obok pielęgnowania tradycji i wpajania uczuć i dążeń narodowych dać podłoże dla ogólno-ludzkiej kultury**, na którym to gruncie ma wzróść fizycznie i moralnie zdrowe pokolenie.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 19	Czerwiec 6 Sobota 21 Siwan 5691	Zachód słońca 19 m. 50

W sprawie rewizyj celnych

Jednem ze starań Ministerstwa Skarbu, w kierunku usprawnienia rewizji celnej, było dążenie do umożliwienia urzędnikom celnym przed rewizją wglądu w paszporty osób, podlegających rewizji celnej. Paszporty odbierane zaraz po przyjeździe pociągu przez funkcjonarjuszów Policji Państwowej nie są dostępne dla urzędników celnych, któ rzy informacyj o stanowisku i charakterze podróży osoby, podlegającej rewizji (tak potrzebnych do zadecydowania o stopniu dokładności rewizyj celnych), zasięgnąć nie mogą, skąd wynikają niekiedy nieporozumienia. Dlatego też Ministerstwo Skarbu zwróciło się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z prośbą o zarządzenie, aby funkcjonarjusze PP. rewizję paszportową w pociągu przeprowadzali w ten sposób, by, bezpośrednio po nich wchodzący do przeprowadzenia rewizji celnej urzędnicy celni mogli zapoznać się z paszportami osób podlegających rewizji. Sprawa ta przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dotychczas nie została jeszcze załatwiona.

Przed wielkiemi imprezami lotniczemi w Krakowie

Z okazji VIII Tygodnia Lotniczego LOPP. w Krakowie odbędą się w niedzielę dnia 7 bm. na lotnisku w Rakowicach wielkie imprezy lotnicze, połączone z festynem i zabawą, oraz z pokazem samolotów i lotami pasażerskiemi na wielkich samolotach linij lotniczych Lot. Rano o godz. 10-ej odbędzie się chrzest awjonetek Aeroklubu krakowskiego, poczem o godz. 16-tej popołudniu nastąpią wielkie popisy lotnicze przy udziale lotników 2 pułku lotniczego i 1 pułku warszawskiego. Na program złożą się: loty grupowe, nalot na lotnisko z bombardowaniem i obroną przeciwlotniczą z użyciem artylerji przeciwlotniczej, ratowanie objektów i zagazowanych przy pomocy drużyn przeciwgazowych, ratowniczych Czerwonego Krzyża i straży pożarnych w maskach gazowych. Ponadto nastąpi pokaz akrobacji powietrznej lotników myśliwskich: zbiorowej i indywidualnej ze zbijaniem baloników, skokiem ze spadochronem i walka powietrzna. Na lotnisko kursować będą autobusy miejskie z Małego Rynku od godziny 14 popoł. Wstęp na lotnisko 1 zł, dla młodzieży, wojska i członków LOPP. 50 gr.

—o—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6, i Rynek podgórski 9.

— BUDŻET KRAKOWSKIEJ GMINY ŻYDOWSKIEJ na rok 1931/32 został przyjęty przez większość Rady gminy na ostatniem posiedzeniu w wysokości, ustalonej przez Zarząd, t. j. około 1,180.000 zł.

— ŚWIĘTO WYCHOWANIA FIZYCZNEGO i Przysposobienia Wojskowego w Krakowie odbywa się w dniach od 5 do 7 bm. Na program składają się: Zawody strzeleckie z broni wojskowej w dniu 5 bm. na strzelnicy w Woli Justowskiej, zawody strzeleckie z broni małokalibrowej w dn. 5 i 6 bm. na strzelnicy przy ul. Rajskiej. W niedzielę o godz. 10 defilada oddziałów P. W., od godz. 16'30—19 zawody lekkoatletyczne na boisku TS. Wisły. Zakończy defilada zawodników i rozdanie nagród. Wstęp dla członków P. W. wolny, dorośli 50 gr, młodzież 10 gr. Wycieczki szkolne mają wstęp wolny.

— ZGON NESTORA LEKARZY KRAKOWSKICH. Onegdaj zmarł w Krakowie dr. August Kwaśnicki, przeżywszy lat 92, znakomity lekarz chorób dziecięcych. Przez wiele lat piastował śp. dr. Kwaśnicki prezesurę Towarzystwa lekarskiego w Krakowie, był członkiem Akademji Umiejętności oraz doktorem honorowym Uniwersytetu lwowskiego. W uznaniu zasług położonych na polu medycyny otrzymał komandorję orderu „Polonia Restituta“.

— NAGRODY DLA CZELADNIKÓW. Onegdaj odbyło się w Izbie Rzemieślniczej w Krakowie uroczyste rozdanie nagród, przyznanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu 11 czeladnikom za ich rzetelną pracę i szczególne przygotowanie się do egzaminu czeladniczego. Nagrody w postaci srebrnych zegarków „Omega“ z odpowiednim pamiątkowym napisem rozdał nagrodzonym w imieniu p. wojewody naczelnik Wydziału Przemysłu i Handlu inż. Hampel w obecności naczelnika Wydziału Przemysłowego Magistratu Krakowa Kubalskiego, instruktora korporacyj przemysłowych, radcy dra Wyroda, członków Zarządu Izby, oraz licznego grona rzemieślników. Nagrodzonym czeladnikom, zamieszkałym poza Krakowem, będą nagrody wręczone przez starostów w obecności przedstawicieli rzemiosła.

— CENA KART MELDUNKOWYCH. Magistrat m. Krakowa podaje do wiadomości, że cena kart meldunkowych, znajdujących się w wolnej sprzedaży w handlach prywatnych i kioskach, nie może wynosić więcej niż 5 gr. za sztukę. W wypadkach pobrania wyższej ceny należy donosić do Urzędu Ewidencji Ludności w Krakowie ul. Kanonicza 18, I. p.

— WAŻNE DLA CZŁONKÓW KAS CHORYCH. Okręgowy Związek Kas Chorych we Lwowie, uwzględniając wysokie wartości lecznicze wód morszyńskich i nadzwyczaj korzystne warunki klimatyczne, otwiera w Morszynie — polskim Karlsbadzie — własną lecznicę zdrojową na czas od 8 czerwca do 27 września br. Do korzystania z tej lecznicy dopuszczeni są członkowie Kas Chorych z całej Polski i zgłoszeni do ubezpieczenia członkowie ich rodzin. Członkowie, ubiegający się o leczenie na koszt Kas Chorych, winni wnieść prośbę na ręce lekarza naczelnego tej Kasy Chorych, której są członkami i poddać się przepisanym badaniom lekarskim.

— ZWIEDZANIE ZABYTKÓW STRADOMIA I KAZIMIERZA z kościołami odbędzie się dziś w sobotę pod kierunkiem historyka sztuki dra J. Dobrzyckiego, jako VII wycieczka z cyklu Tow. Miłośników historji i zabytków Krakowa. Wstęp 1 zł. Zbiórka o godz. 15'30 na pl. Bernardyńskim.

— KONTROLA TAKSÓWEK. Po myśli rozporządzenia p. wojewody krakowskiego z dnia 19 stycznia Starostwo Grodzkie w Krakowie zarządziło kontrolę dorożek samochodowych. Kontrola ta odbędzie się przed gmachem Starostwa Grodzkiego w Krakowie przy ul. Zacisze l. 3 w czasie od godz. 9 rano do 12 w południe w dniach od 15 do 18 bm. Kontrola obejmie wszystkie zarejestrowane w Krakowie taksówki w liczbie 184. Właściciele dorożek samochodowych, którzy nie zastosują się do tego zarządzenia, niezależnie od skutków karnych otrzymają zakaz używania swych dorożek do przewozu osób.

— SPRZENIEWIERZENIE. Odnośnie do notatki policyjnej pod tym tytułem w numerze z dnia 2 bm. prosi nas p. Szymon Lewkowicz (ul. Kościuszki 45) o sprostowanie tej treści, iż absolutnie nieprawdą jest, jakoby sprzeniewierzył p. Hermanowi Blochowi kwotę 780 zł, natomiast prawdą jest, że był spólnikiem Hermana Blocha i kwotę tę pobrał na poczet udziału w zyskach przedsiębiorstwa. Umowa spółki między pp. Lewkowiczem i Blochem ma ważność do końca br. P. Lewkowicz zapowiada przeciw p. Blochowi skargę o oszczerstwo.

— ŚMIERĆ OD PIORUNA. W Jabłonce zginął od uderzenia pioruna 14-letni Eugenjusz Rzepniak, który uciekał przed burzą z pola.

— KLĘSKA GRADOBICIA. Raba Niżna w pow. nowotarskim nawiedziona została klęską gradobicia. Szczególnie ucierpiały pola Możdżeniówki i Pudówki, gdzie grad wielkości orzecha zniszczył doszczętnie wszystkie zasiewy i warzywa. Obecnie gospodarze koszą zniszczoną pszenicę i jęczmień.

— WŁAMANIA DO SKŁADU APTECZNEGO I W. S. H. W nocy z 3 na 4 bm. włamano się do biur firmy „Zorja“ skład apteczny przy ul. św. Sebastjana 11, gdzie sprawcy splądrowali kilka biurek i z jednego z nich skradli 532 zł w tem 23 dolarów. Nadto sprawcy zabrali z biurka małą kasetkę żelazną i tę przy pomocy jakiegoś żelaznego narzędzia na miejscu otworzyli i skradli z niej czyste blankiety wekslowe na sumę około 200 zł. W jednem z biurek znaleźli sprawcy klucze kasy ogniotrwałej, którą temi kluczami otworzyli i według zapodania mgr. Imerglücka skradli około 212 gr. kokainy i innych medykamentów łącznej wartości około 570 zł. W związku z tem włamaniem przytrzymany został Jakób Mazurek zawodowy włamywacz mieszkaniowy i kasowy. Dalsze dochodzenia prowadzi wydział śledczy. — W nocy z 4 na 5 bm. wybito szybę w oknie i dostano się do biur Wyższego Studjum Handlowego przy ul. Sienkiewicza, gdzie skradziono z jednego biurka kwotę 92 zł.

— PRZEZ OTWARTE OKNO. Wróbel Tadeusz zam. przy ul. Olszyny 11 zgłosił do policji, że w nocy z 3 na 4 bm. skradziono mu z mieszkania przez otwarte okno od strony ogrodu zegarek marki Longinus wartości 200 zł, 1 parę trzewików męskich i portmonetkę w kształcie podkowy z kwotą 20 zł.

— DYREKCJA SEMINARJUM NAUCZ. HEBRAJSKIEGO WE LWOWIE zawiadamia, że od 15 do 20 bm. odbędą się egzaminy wstępne do pierwszego, drugiego i trzeciego kursu w lokalu Seminarjum, Plac Strzelecki 4. Egzaminy do czwartego kursu odbędą się od 21 do 22 bm. Miejsca do pierwszego i drugiego kursu nieograniczone. Kandydaci do pierwszego kursu powinni przedłożyć: podanie, metrykę, świadectwo z ukończenia 7 kl. powsz. szkoły, życiorys po hebrajsku i świadectwo lekarskie. Pisemne zgłoszenia pod adr. dyr. I. Rothman, Lwów, Skr. poczt. 272 dla Seminarjum.

ZE SPORTU

— NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE ŻKS. „HAGIBOR“ W KRAKOWIE, w sobotę, dnia 13 bm., o godz. 9.30 przedpoł. w lokalu przy ul. Podbrzezie 4, II. p. of. wzgl. o godz. 10.30 przedpoł. bez względu na ilość obecnych członków.

— „GARBARNIA“ REZ. — „HAGIBOR“ REZ. W niedzielę, dnia 7 bm. na boisku KS Garbarnia odbędą się zawody w piłkę nożną o puhar K.Ż.O.P.N. między powyższemi drużynami. Początek tych interesujących zawodów o godz. 5 popoł.

— SEKCJA KOLARSKA ŻKS. MAKKABI. W niedzielę, 7 bm. wycieczka do Lubnia (za Myślenicami). Zbiórka na boisku, o godz. 6 rano. Prowadzi kapitan sekcji Kluger.

Z SALI SĄDOWEJ.

O OTRUCIE ŻONY

Przed ławą przysięgłych w Krakowie toczyła się wczoraj odroczona w ostatniej kadencji rozprawa przeciw 42-letniemu Janowi Rysiowi, który oskarżony był o zbrodnię skrytobójczego morderstwa. Ryś, rolnik w Rudzie Kameralnej (powiat Brzesko) notoryczny pijak, karany za liczne przestępstwa, żył w ustawicznej niezgodzie z żoną swoją Marją, bijąc i katując ją przy każdej sposobności. Raz chciał żonę otruć, ona jednak wyrzuciła truciznę na ziemię, a kot, który truciznę spożył, zaraz zginął. Dnia 15-go grudnia 1930 r. Ryś będąc na jarmarku w Zakliczynie, kupił w aptece truciznę na szczury, poczem przyszedłszy do domu, dał ją w kukiełce swej żonie. Ta po spożyciu części kukiełki zachorowała wśród objawów otrucia i w kilka tygodni potem zmarła. Na rozprawie tłómaczył się Ryś, że działał w stanie opilstwa, jakkolwiek przed sędzią śledczym przyznał się z całym cynizmem do zbrodni. Przesłuchani świadkowie zeznali nagół obciążająco dla oskarżonego. Popołudniu rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego, w którym zapadnie wyrok.

Przewodniczył sędzia Buratowski, wotowali sędziowie Konopacki i Jek, oskarżał prok. Stawarski, bronił adw. Dr. Goldblatt.

7 OSKARŻONYCH — 2 SKAZANYCH

W krakowskim Sądzie wojskowym zakończyła się wczoraj dwudniowa tajna rozprawa przeciw 7 żołnierzom z 5 baonu sanitarnego oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej, popenioną przez działalność komunistyczną. Oskarżeni byli: Józef Brondwein (bronił kpt. Łysik), S. Liebermann, Herszko Rosmann, Sandel Fischel, Abraham Rosenzweig, Moszko Szyszczycki (bronił wszystkich adw. Dr. L. Suesser) i Szmul Kneller (bronił adw. Dr. Schoenwetter). Wczoraj zapadł wyrok, **skazujący Brondweina na 6 lat, a Liebermanna na 4 lata ciężkiego więzienia. Pozostali oskarżeni w liczbie 5 zostali uniewinnieni.**

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 5. 6. 1931. Akcje utrzymane. Dolar nieco mocniej.

Papiery przemysłowe: Chodorów 116.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję naogół utrzymaną. Chęć kupna w dalszym ciągu słaba. Większość papierów bez transakcyj. W małych pozycjach robiono jedynie Chodorowem po kursie ustalonym. 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna w poszukiwaniu bez obrotów.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono 5-proc. Pożyczkę Konwersyjną 47 i 8-proc. dolarowe l. z. Tow. Kred. Ziem. 82.75 za 100 nieco słabiej. Obroty większe.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowań.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara efektywnego w dalszym ciągu mocniejszy. Podaż dostateczna. Popyt większy. W Krakowie dolar gotówkowy 8.91 i pół do 8.93 i pół, czeki bankowo 8.91 i jedna czw. do 8.92 i jedna czw. Warszawa dol. 8.90 i pół do 8.93, czeki 8.91—8.92.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 5. 6. 1931. Otręby pszenne 19.50—20. Reszta bez zmian.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 5. 6. PAT. Akcje: Bank Polski 121.50, 122.50, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 22.75, Lilpop 17.25, Starachowice 8. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna na 86, 85, seryjna 90, 5-proc. konwersyjna 48, 6-proc. dolarowa 70.25, 7-proc. stabilizacyjna 78, 77.75, Listy zast. BGK. 8-procentowe 94, 7-procentowe 83.25.

Waluty: Dolar 8.91 i pół, 8.93 i pół, 8.89 i pół. **Dewizy:** Belgja 124.14, 124.45, 123.83, Londyn 43.36 i jedna czw., 43.47, 43.25 i pół, Nowy Jork 8.91, 8.93, 8.89, telegr. 8.913, 8.933, 8.893, Paryż 34.90 i pół, 34.99, 34.82. Praga 26.41, 26.47, 26.35. Szwajcarja 172.80, 173.23, 172.37, Włochy 46.65, 46.77, 46.53, Berlin 211.56.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 5. 6. 1931. Żyto cena transakcyjna 75 ton 28.90, pszenica cena orjentacyjna 32—32.50, mąka pszenna 51.50—54.25, otręby żytnie 22—23, pszenne 20—21, pszenne grube 21.50—22.50. Reszta kursów bez zmiany. Tendencja spokojna.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Wiedeń, 5. 6 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.58—169.08, Budapeszt 123.93—124.23, Bukareszt 422.5—424.5, Londyn 34.56 i jedna ósma do 34.65 i jedna ósma, Nowy Jork 709.95—712.45, Paryż 27.80.5—27.90.5, Praga 21.03 i jedna czw. do 21.11 i jedna czw., Warszawa 79.59—79.87, Zurych 137.75—138.25, Amerykańskie 709.50—713.50, Niemieckie 168.45—169.05, Polskie 79.47—79.87, Szwajcarskie 137.80—138.60.

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 11, Zieleniewski 9.50, Gal. Karpaty 1.58, Galicja 13.25, Siersza 14.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Zurych, 5. 6 PAT. Paryż 20.19 i pół, Londyn 25.09 i pół, Nowy Jork 515.75, Belgja 71.80, Włochy 26.99, Berlin 122.42, Wiedeń 72.45, Praga 15.27 i pół, Warszawa 57.80, Budapeszt 90.05, Bukareszt 3.07 i jedna czw.

Hohenzollernowie w drodze powrotnej na tron

Paryż. 5. 6. PAT. Opinja publiczna Francji zaczyna się liczyć coraz więcej z ewentualnością powrotu na tron niemiecki Hohenzollernów. Tygodnik „Gringoire" zaznacza, że chociaż skompromitowani przez swoje tchórzostwo w czasie wojny i haniebną ucieczkę „kaisera", którego tak słusznie napiętnował Bülow, Hohenzollernowie są obecnie na drodze do odzyskania swego prestiżu. **Restauracja monarchji, która do niedawna jeszcze wydawała się niemożliwością, zaczyna dziś przybierać konkretne formy.**

Wybory do parlamentu hiszpańskiego — 28 czerwca

Madryt. 5. 6. Rada ministrów postanowiła ogłosić dekret zwołujący na dzień 14 lipca cortezy wybrane dnia 28 czerwca w powszechnem, bezpośredniem głosowaniu i tworzące jedną izbę. **Zgromadzenie to opracuje nową konstytucję państwa hiszpańskiego i specjalny statut dla Katalonji, który w razie potrzeby będzie również stosowany w innych częściach składowych republiki federalnej.** Opracowane również będą ustawy uzupełniające. **rozpatrzone sprawy odpowiedzialności za błędy popełnione przez dyktaturę ocena działalności rządu itd.** Rząd złoży władzę w ręce cortezów. Dopóki nie zostanie opracowana konstytucja **zgromadzenie wyznaczy osobę która stanie tymczasowo na czele rządu.** Rząd wyraża nadzieję że przebieg wyborów będzie spokojny. **Zasada wolności głosowania będzie ściśle przestrzegana.**

Mnich zastrzelił przeora

Wiedeń. 5. 6. PAT. Dzienniki donoszą z Białogrodu, że w klasztorze św. Petki w pobliżu serbskiego miasta Kruszovac, **zastrzelił** mnich Sylwester Spasic po gwałtownej sprzeczce przeora Brankovica. Spasic dał w stronę przeora 5 strzałów rewolwerowych i po dokonanej zbrodni uciekł. Później jednak sam oddał się w ręce władz.

LISTA KANDYDATÓW ORGANIZACJI OGÓLNO SJOŃSKIEJ JEST NASTĘPUJĄCA: 1) Poseł Dr. Ozjasz Thon, 2) Dr. Ignacy Schwarzbart, 3) Joachim Neiger, 4) Dr. Izak Grünstein Bielsko, 5) Dr. Jakób Frand Kraków, 6) Abraham Hofstätter Kraków, 7) Dr. Hirsch Syrop Nowy Sącz, 8) Dr. Leon Manheimer Bielsko, 9) Dr. Juda Ohrenstein Petach Tikwa, 10) Dr. J. Rabinowicz Jarosław, 11) Anna Kohanowa Rzeszów, 12) Dr. Samuel Cyter Chrzanów, 13) Rubin Wolf Kraków, 14) Dr. Szymon Feldblum, 15) Dr. Juda Zimmermann, 16) Dr. Wolf Blattberg Kraków, 17) Dr. Samuel Spann Tarnów, 18) Mgr. Leon Salpeter Kraków, 19) Dr. Szymon Schildkraut Rzeszów, 20) Dr. M. Schildkraut Wiśnicz, 21) Lazar Mandel Kraków, 22) Józef Zielinkowski Jarosław.

Lista kandydatów organizacji ogólno-sjońskiej ma Nr. 5.

Wszelkie materjały wyborcze zostały przez Egzekutywę wysłane wraz z instrukcjami do wszystkich Komitetów lokalnych. W nagłych sprawach należy się zwrócić telefonicznie do Egzekutywy na Nr. 108-84.

OSTRZEŻENIE.

Ponieważ p. Markus Monderer, zamieszkały w Krakowie, ul. Sebastjana 16, przedstawia się wobec kupców branży żelaznej jako podróżujący w mojem imieniu na rzecz moją, przeto wyjaśniam tą drogą, że nie upoważniłem p. Markusa Monderera ani do zbierania dla mnie zamówień, ani do inkasowania jakichkolwiek pieniędzy i ostrzegam, że za takowe nie będę odpowiedzialnym.

[illegible] Kraków, Starowiślna 7[illegible]

Wykroczenia antysemickie w Złoczowie
na tle pogłoski o znieważeniu procesji

Warszawa 5. 6. PAT. Dnia 4 bm. podczas procesji Bożego Ciała w Złoczowie pow. Sieradz, wojew. Łódzkie, rozeszła się pogłoska, że z okna jednego z mieszkań żydowskich wylano jakiś płyn na przechodzących uczestników procesji. Powstało lekkie zamieszanie które dzięki taktownemu zachowaniu się części uczestników procesji zostało w zarodku zażegnane. Tegoż dnia około godz. 20 przybyło do Złoczowa kilkunastu młodych ludzi z okolicznych wsi, którzy wspólnie z częścią mieszkańców Złoczowa zaczęli wybijać szyby w domach żydowskich, a nawet napadać na przechodzących ulicą miasta Żydów. Przybyła policja przy pomocy pocisków łzawiących tłum rozproszyła. Ogółem wybito kilkanaście szyb. Kilku Żydów oraz jeden chrześcijanin zostali poturbowani. W mieście panuje spokój. Dochodzenia w toku.

Sprawa podwyżki czynszów
na Komitecie Ekonomicznym Rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 5. 6. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady ministrów po załatwieniu szeregu spraw bieżących przeprowadzono szczegółową dyskusję nad sprawą budownictwa mieszkaniowego. W wyniku dyskusji Komitet Ekonomiczny powierzył Ministerstwu Robót Publicznych sformułowanie w ciągu najbliższych dni wniosków w myśl wytycznych, ustalonych na dzisiejszem posiedzeniu. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, projekt podwyżki czynszu, wysuwany przez min. Neugebauera nie został przyjęty, natomiast przyjęto tezę sekretarza Komitetu Ekonomicznego, w myśl której podwyżka komornego winna następować stopniowo, przyczem każdorazowa podwyżka musi być zatwierdzona przez Radę ministrów w zależności od konjunktury gospodarczej.

Nieustanne zaburzenia w Niemczech
prowokowane przez komunistów i hitlerowców

Berlin 5. 6. PAT Wczoraj wieczorem na pl. Bülowa komuniści urządzili burzliwą demonstrację, usiłując przedostać się przez kordon policji w stronę ratusza. Doszło do krwawych starć, w czasie których policja użyła pałek gumowych. Padło szereg strzałów. Wśród aresztowanych demonstrantów znajduje się jeden z posłów komunistycznych na sejm pruski. Gmach ratusza do późnej nocy otoczony był przez kordon policji.

Berlin 5. 6. PAT W szeregu miast zagłębia Ruhry doszło wczoraj wieczorem do krwawych rozruchów i walk ulicznych. W Hamborn komuniści usiłowali szturmem zdobyć gmach sądu, w którym toczyła się rozprawa przeciwko głównemu przywódcy komunistów. Nie mogąc przerwać kordonu policji, demonstranci zaczęli wznosić barykady z płyt brukowych i wozów. Między policją a komunistami wywiązała się krwawa walka, w czasie której padło szereg strzałów. 6 osób zostało rannionych. Rozruchy przeniosły się do Duisburga, gdzie komuniści próbowali urządzić pochód głodowy na ulicach miasta. Również w Mühlheim powtórzyły się krwawe bójki. W Essen demonstranci wywrócili wóz tramwajowy. W jednej z dzielnic przeciągnięto drut przez ulicę, aby powstrzymać samochody policyjne. W Nadrenji w miejscowości Wanne-Eikel tłum wtargnął na salę obrad Rady miejskiej.

Berlin 5. 6. PAT We środę wieczorem grupa hitlerowców urządziła w dzielnicy zachodniej Berlina demonstrację. Wśród okrzyków przeciw Żydom hitlerowcy atakowali przechodniów, przyczem doszło w kilku miejscach do bójek.

Berlin 5. 6. PAT Widownią burzliwych awantur było wczoraj posiedzenie rady miejskiej w Bytomiu. Komuniści rzucili na salę bomby cuchnące. Posiedzenie zostało przerwane. Radnych komunistów, którzy wzbraniali się opuścić salę obrad, musiała przemocą wyprowadzić policja.

Ponura statystyka mordów politycznych

Królewiec 5. 6. PAT Jedna z gazet królewieckich podaje statystykę mordów politycznych, które miały miejsce w Niemczech. W r. 1928 zostało w Niemczech zamordowanych z motywów politycznych 8 osób, w r. 1929 — 42, w r. 1930 — 50 osób. Stały wzrost mordów politycznych wykazują ostatnie miesiące. Od początku r. 1931 do chwili obecnej zostało zabitych 15 osób, ciężko rannych 200 i lekko rannych 1000.

Interpelacja w parlamencie francuskim w sprawie demonstracyj Stahlhelmu

Paryż 5. 6. PAT Na posiedzeniu Izby gmin deputowany Lorin złożył interpelację, zapytującą rząd, jakie są jego zamiary w związku z demonstracjami Stahlhelmu w pobliżu granicy polskiej w obecności przedstawicieli generalicji i członków b. niemieckiego domu panującego.

Oryginalny projekt „skartelizowania“ teatrów wiedeńskich

Wiedeń 5. 6. PAT. Dyrektor „Deutsches Volkstheater“ dr. Rudolf Ber wystąpił z projektem utworzenia wielkiego koncernu teatralnego, w skład którego miałyby wejść teatry państwowe „Deusches Volkstheater“, „Rajmundtheater“, oba teatrzyki operetkowe i Teatr Reinhardta. Nowoutworzony koncern rozporządzałby razem 9.000 miejsc siedzących. Wydawanie biletów do poszczególnych teatrów zostałoby zniesione, zamiast tego wydawano by zeszyty z bonami, które uprawniałyby do odwiedzenia 20 przedstawień w ciągu 10 miesięcy. Dyr. Beer pertraktuje obecnie w tej sprawie z intendentami teatrów państwowych.

Konwencja handlowa polsko-czeska
Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych

Warszawa 5. 6. PAT W dniu 5 bm. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych czwartego protokołu dodatkowego do konwencji handlowej między Rzecząpospolitą Polską a republiką czechosłowacką z dnia 23 kwietnia 1925 r., podpisanego w Warszawie w dniu 26 czerwca 1928 r. Powyższej wymiany dokonał ze strony polskiej p. August Zaleski, minister spraw zagranicznych, zaś ze strony czechosłowackiej p. Wacław Girsa, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Republiki Czechosłowackiej w Warszawie.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Praga 5. 6. (R) Otwarty tu został dziś XV międzynarodowy kongres rolniczy, w którym bierze udział przeszło 1000 delegatów z 35 państw, a m. in. i z Polski. Kongres odbywa się pod protektoratem prezydenta republiki czechosłowackiej Masaryka, który otwarcie obrad zaszczycił swoją obecnością. Przewodniczącym kongresu wybrany został prezydent międzynarodowej komisji rolniczej de Vogue.

Nowy Jork 5. 6. (R) Łódź podwodna „Nautilus“, na której sir Hubert Wilkins zamierza dotrzeć do bieguna północnego odjechała z Provincetown do Londynu. Przed odjazdem Wilkins oświadczył, że ma niezłomną wiarę w powodzenie wyprawy do bieguna. Sądzi, że niebezpieczniejsza jest podróż przez Atlantyk, aniżeli pod lodami podbiegunowemi. Łódź jedzie z szybkością 11 węzłów na godzinę. Oprócz Wilkinsa na pokładzie łodzi znajduje się szereg uczonych i badaczy.

Bombaj 5. 6. PAT Według „Times of India“ pod Nagore doszło do starcia pomiędzy 60 przemytnikami, przewożącymi pieniądze z Indochin a funkcjonarjuszami celnymi. W wyniku starcia jeden przemytnik został zabity i dwóch celników odniosło ciężkie rany. Policja dokonała szeregu aresztowań, konfiskując przytem znaczną sumę pieniędzy.

Brześć n. Bugiem 5. 6. PAT We wsi Sycze w pow. brzeskim między dwoma gospodarzami powstała sprzeczka. Do walki wmieszał się niejaki Daruch Wasyl, który uderzył jednego z walczących Piotrowskiego siekierą w okolicę kręgosłupa, kładąc go trupem na miejscu. Piotrowski w chwili upadku wystrzelił do Darucha z rewolweru, któremu kula utkwiła w okolicy gardła. Stan jego jest bardzo ciężki.

Brześć n. Bugiem 5. 6. PAT Wczoraj po południu w Berezi Kartuzkiej wybuchł pożar w składzie materjałów leśnych, należącym do firmy Radmil. Spaliło się 7.000 m sześć. wyrobionego drzewa. Straty wynoszą przeszło 300 tysięcy zł.

Medjolan 5. 6. (K) Podczas wyładowywania amunicji w składzie amunicji w Piacenzy nastąpił wybuch granatu, skutkiem czego 2 robotników zostało zabitych.

...resci 5. 6. PAT Niesłychanie gwałtowny huragan nawiedził podgórskie okolice prowincji, niszcząc zasiewy i rujnując budynki gospodarcze. Straty sięgają kilku miljonów lirów. Donoszą również o ofiarach w ludziach.

ZDROJOWISKA

RABKA ZNANY PENSJONAT STORCHOWE. Willa „Poranek“, otwarty od 1 czerwca. — Wykwintny rytualny wikt. Ceny bardzo niskie. Dla dzieci troskliwa opieka rodzicielska zapewniona. Gry i zabawy prowadzi jak poprzedniego roku p. Bela Ascherówna. Zgłoszenia: Kraków, Wrzesińska 3 784g

MILÓWKA. Piękne górskie letnisko. Pensjonat „Szapira“, położony nad Sołą, poleca pokoje z całodziennem rytualnem utrzymaniem. — tylko za 6 złotych. 1604x

RYTRO. PENSJONAT „PODHALE“ Schweida, poleca pokoje z werandami, elektrycznem oświetleniem, — z całkowitem pierwszorzędnem utrzymaniem. Kuchnia wyborowa, na żądanie dietetyczna. Plaża, korty, dancingi. Ceny od 1 czerwca zniżone. 1505x

ZAKOPANE — pensjonat **„MASCOTTE“** ul. Chałubińskiego, poleca słoneczne pokoje z wykwintnem utrzymaniem. Werandy, tarasy. — duży ogród. Ceny umiarkowane. Telefon 283. 1536er

KRYNICA. — Pensjonat „Toska“, najlepiej urządzony pensjonat, w pięknem położeniu, świetna i obfita kuchnia, ceny najniższe. Rendez—vous wytwornego towarzystwa żydowskiego. Telefon 54. 1512x

DO RYTRA na wakacje zabiorę kilka panienek w wieku szkolnym. Troskliwa opieka zapewniona: Gryszpanowa, Kraków Sebastjana 36, od g. 2—5 1597x

RYTRO urocze letnisko położone wśród lasów nad Popradem. „Esplanade“. Pensjonat-restauracja Henryka Paperlego uruchomiony od dnia 20 maja b. r. poleca słoneczne, piękne pokoje z utrzymaniem. Kuchnia wyborowa. — Elektryka Jazz—dancing, plaża. — W czerwcu kosztuje pobyt dzienny, wraz z całem utrzymaniem Zł. 6 Za pościel liczy się osobno. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Pensjonatu „Esplanade“ w Rytrze. 1132x

RABKA. — **Dr. Stefanja Hochmann,** b. lekarz szpitala św. Ludwika w Krakowie i Karolinen Kinderspital we Wiedniu, ordynuje w chorobach dzieci w pensjonacie „Opieka“ naprzeciw pijalni. 1596er



ZAWOJA. Zabiorę dzieci szkolne na wakacje. — Opieka wzorowa, kuchnia rytualna. — warunki przystępne. Wiadomość telefon 145-14. 876g

ZAKOPANE Pensjonat **„PIAST“**, ul. Sienkiewicza, Idy Borzykowskiej i Leonji Krautówny, poleca pokoje słoneczne, komfort nowoczesny, — woda bieżąca w pokojach. Kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. — korty tenisowe. Telefon 432. 1561x

DO MUSZYNY zabiorę jak zeszłego roku, na lato kilka inteligentnych panienek (od lat 13—17). Towarzystwo i opieka zapewnione: Immerglückowa, ul. Sebastjana 8, telefon 107-14. 1152x

JORDANÓW—MALEJOWA. Pensjonat Klapholz położony najbliżej basenu kąpielowego i kortów tennisowych. Poleca **na miesiąc czerwiec po znacznie zniżonych cenach** piękne, słoneczne pokoje, z całodziennem utrzymaniem lub bez. Kuchnia wykwintna rytualna.

PIWNICZNA. Pensjonat Klagsbalda, poleca pokoje słoneczne, z balkonami, z oświetleniem elektrycznem, z pięknym widokiem na rzekę Poprad, w pobliżu lasów z dużym ogrodem owocowym. Wynajmuje pokoje z całodziennem utrzymaniem, lub obiadami po cenach zniżonych. Do łazienek mineralnych w Łomnicy kursuje auto. 10 minut jazdy, oraz dorożki. Mineralna woda do picia na miejscu. Kąpiele mineralne po Zł. 2. Zgłoszenia przyjmuje: Pensjonat Klagsbalda, telefon Nr. 5. 1409x

WOLNE POSADY

PRAKTYKANTKĘ z dobrego domu przyjmie „Dom Szwajcarskich haftów“, Grodzka 14, lub Dietlowska 79. 1594er

POSZUKUJĘ młodego zdolnego kelnera lub starszego chłopca do objęcia stałej posady: Hotel Selinger, Chrzanów. 873g

POSAD POSZUKUJĄ

KWALIFIKOWANA pani z lepszego domu poszukuje posady na wyjazd do dzieci. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Eswu“. 880g

HAFTUJĘ monogramy, wyprawy ślubne, firanki, kapy, montuję poduszki: Stockowa, Dietlowska 50 II. piętro. 867g

DR. PRAW z półroczną praktyką sądową obejmie posadę koncypjenta adwokackiego. Zgłoszenia: Herman Landau, Nowy Sącz, Konarskiego. 1584x

LOKALE

POKÓJ, osobne wejście, telefon, dla dwóch panów do wynajęcia: Salinarna 18. m. 10. 872bp

2 POKOJE kuchnia, komfort, do wynajęcia. Informacje: Ettinger, Wolnica 13. 873g

3-POKOJOWE mieszkanie z komfortem od 1 lipca za czynszem miesięcznym do wynajęcia. — Wiadomość: ul. Felicjanek 21, III. piętro na lewo, między godz. 10—12 przedpoł. 1599x

TROCHĘ HUMORU



Służąca: Proszę Pani, na polu stoi policjant i mówi, że Pana przejechał samochód i pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala. Czy mogę mieć dziś wieczór wychód?

RÓŻNE

ZAKŁAD Rysowniczo—Hafciarski Anna Rubin Kraków, Grodzka 13, w podwórcu. — wykonuje wszelkie roboty ręczne czapki, szale, swetry. — Przy kupnie rozpoczynane wszelkie roboty. Poleca włóczki wełny, jedwabie, mulinę, bawełnę, jak również gobeliny, poduszki na kanwie. 1595er

REPARACJE maszyn do szycia, wózków dziecięcych, gramofonów, rowerów, tanio precyzyjnie. Skład maszyn. Kraków **ZWIERZYNIECKA** 6, telefon 138-77. Na żądanie odbiór i dostawa do domu bezpłatnie. 1518x

BIRNBAUMÓWNA Salamit, studentka filoz. U. J. unieważnia zgubiony indeks. 877

LOKATY kapitałów na hipotekach pierwszorzędnych realności, oraz korzystne pożyczki hipoteczne przeprowadza Biuro, Grodzka 63, I. piętro, drzwi 4. 1593er

W SŁOŃCU I RADOŚCI Instytut Wychowawczy G. Spierera w Krakowie na Krzemionkach, otwarty od 1 maja. — Wpisy odbywają się od godz. —6-tej. — Dyrekcja Instytutu przyjmuje w b. r. również uczniów zamiejscowych w wieku od lat 7—15 na czas wakacyj na rok szkolny 1931/32 Telefon 10455 czynny od godz. 8—9 wiecz. 985x

UNDERWOOD, Smith maszyny do pisania najtaniej, najdogodniej poleca: Max Löwenstein w Krakowie, Zwierzyniecka 8, Telefon 162-50.

SPRZEDAŻ

LODOWNIE pokojowe — **MASZYNKI** do lodów — **PRIMUSY** szwedzkie — **NAKRYCIA** alpakowe — **KARNISZE** mosiężne — **WANNY** i nasiadówki — poleca najtaniej: Henryk Kornhäuser, Kraków, ul. Krakowska 4. 1589x

OKULARY NAJTANIEJ w wytwórni Grössler, optyk, Kraków, Grodzka 41. 1592er

KASA OGNIOTRWAŁA w dobrym stanie — do sprzedania. Zgłoszenia: Elsner, Kalwaryjska 37. 1591x

GEORGETTY, czesucza, wszelkie jedwabie w wielkim wyborze, — jakoteż materjały firankowe i bieliźniane: Samuel Breit, Stradom 23. 1598x

LEŻAKI i hamaki poleca najtaniej: Henryk Kornhäuser, Kraków, Krakowska 4. 1600x

ALUMINIUM kompletne urządzenia kuchenne, poleca najtaniej Henryk Kornhäuser, Kraków, ul. Krakowska 4. 1588x

DYWANY, ceraty, linoleum, chodniki, firanki, portjery, materjały meblowe, dekoracyjne, płachty nieprzemakalne, — oraz wszelkie przybory tapicerskie poleca najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 13. 1142x

MEBLE KUCHENNE przedpokojowe, w wykonaniu pierwszorzędnem poleca specjalny skład ul. Sebastjana 7. 895x

KILIMY artystyczne — Dywany orjentalne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzynieckiej. 1296x

FIRANKI, kapy, od najtańszych do najwykwintniejszych — oraz wielki wybór firanek Bruges poleca Wytwórnia Kraków—Podgórze, Rękawka 3, — tuż obok Rynku Podgórskiego. 445x

DYWANY ręczne, ki-my, „Dywan“ Kraków Podgórze, ul. Kingi 9 — Telefon 116-09 12lm

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE — DZIECIĘCE — NAJTANIEJ — NAJSOLIDNIEJ wykonane. Wielki wybór: **„SPECJALNOŚĆ“** Kraków, **ul. SŁAWKOWSKA 12, w podwórcu.** 201e.

OKULARY OD SŁOŃCA tanio, wielki wybór — Löffler, Kraków, ul. Koletek 1. 810g

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00 kwartał. Zł. 18'00

w Krakowie z odnoszen. do domu	6'20	18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	6'60	19'80
Zagranica z przesyłką pocztową	10'60	30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana